N. 1 P. ... stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł, miesięcznie ... zł

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymuja „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ... rektora szkoły wydziałowej w Gródku rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej męskiej w Brzeżanach.

Dnia 31 grudnia 1879 r. wydane i rozesłane zostały z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty LIV i LV dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LIV zawiera:

Nr. 147. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 14 grudnia 1879 o zwinięciu c. k. pobocznego urzędu cłowego II klasy w Elisenthal w Czechach;

Nr. 148. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 20 grudnia 1879 o kontroli nad niektóremi artykułami w pogranicznym okręgu Dalmacyi;

Nr. 149. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 21 grudnia 1879 o koncesyi na linię kolejową Berno-Rossitz;

Nr. 150. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 27 grudnia 1879 w sprawie wcielenia Bośnii i Hercegowiny do ogólnego austryacko-węgierskiego okręgu cłowego;

Nr 151. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 27 grudnia 1879 w sprawie wcielenia Istryi i Dalmacyi do ogólnego austryacko węgierskiego okręgu cłowego.

Nr. 152. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 29 grudnia 1879 o kontroli nad kawą na istryańskiej linii cłowej.

Zeszyt LV zawiera:

Nr. 153 Umowę z rządem włoskim z dnia 2 października 1879 o połączeniu kolei żelaznych w Cormons, Ala i Pontafel.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 stycznia.

Nikczemnością przewyższa może zamach madrycki wszystkie poprzednie z ubiegłych dwóch lat. Zbrodniarz bowiem nie oszczędzał nawet kobiety, królowej, w miesiąc po zaślubinach, które cały kraj święcił z takim zapałem mając w przemowach nowej monarchini rękojmię, że oddana jest duszą i sercem swojej nowej ojczyźnie. Dla honoru Hiszpanii byłoby to wielkiem dobrodziejstwem, gdyby po ścisłem zbadaniu władze sądowe przyszły do przekonania, że sprawca zamachu zamiast na rusztowanie pójść powinien do domu obłąkanych, jako ofiara obłędu wykluczającego wszelką świadomość czynu. Ale nawet w tym najszczęśliwszym możliwym wypadku ciężka odpowiedzialność spada na tych, którzy w ostatnich czasach podburzali tłumy do ekscesów i wewnętrzne przesilenie zmienić usiłowali na formalną rewolucyę. Na gruncie hiszpańskim namiętności polityczne prędzej niż gdzieindziej wiodą do ostateczności a takie sceny, jakich widownią były w ostatnich dniach ulice Madrytu, mogły popchnąć szaleńca do ohydnej zbrodni bez namysłu, bez zastanowienia się nad celem i skutkami czynu.

Jeżeli na widok takiej zbrodni godzi się mówić o jakim dodatnim skutku politycznym, to możnaby chyba to zaznaczyć, że zażegnane zostało nowe *pronunciamento*, o którem wspominano ciągle od ostatniej zmiany gabinetu i przeniesienia walk parlamentarnych na niebezpieczny teren ulicy. Niepodobna przypuścić, aby po zamachu ostatnim nie opamiętali się wszyscy malkontenci i aby stanowczem przyłączeniem się do rządu nie położyli kresu wzburzeniu i agitacyom ulicznym. Na czele malkontentów stali przecież szlachetni patryoci, mężowie zasłużeni i wsławieni w usługach publicznych. Nie spada na nich oczywiście żadna odpowiedzialność za zbrodniczy czyn szaleńca, o ile sami ograniczali się tylko do lojalnej opozycyi w murach parlamentu, ale zdyskredytowaliby się teraz w oczach całej Europy, jeżeliby zaraz nie odwrócili się od towarzyszy przenoszących walkę polityczną na grunt uliczny, jeżeliby szlachetnem zapomnieniem dotkniętej ambicyi i nieporozumień z nowym naczelnikiem gabinetu nie położyli kresu wzburzeniu umysłów.

Smutna to pociecha, że do opamiętania potrzebna jest aż taka katastrofa. W żadnym stosunku nie zostają przyczyny obecnych przesileń w Hiszpanii do ich rozmiarów. Nie chodziło tu bowiem o konstytucyę lub podobną nadzwyczajną sprawę polityczną, nie chodziło nawet ostatecznie o kwestye zasadnicze, bo dopiero osobiste motywa dodały przesileniu charakteru zapalnego. Klątwa polityczna zdaje się ciężyć na tym biednym kraju, który z wielkiego mocarstwa zeszedł na stanowisko państwa drugo- nawet trzeciorzędnego, który posiada wszelkie warunki szczęśliwej i spokojnej egzystencyi, a odzyskać jej nie może w skutek ciągłych walk domowych i zmian na tronie. Wśród opłakanych wypadków ostatniego okresu dziejów Hiszpanii narod formalnie przyswoił sobie temperament anarchiczny, zdaje się nie znosić stałości stosunków. Gdyby nie szczęśliwe położenie geograficzne, możnaby było prawie zwątpić nietylko o przyszłości, lecz nawet o bycie państwa, w którem rządy ustalone nie zgadzają się z temperamentem narodowym.

Ta żyłka anarchiczna zdaje się być wspólną cechą wszystkich dzisiejszych państw romańskiego szczepu. Włochy czują w swoim organizmie zaród tej choroby, która strąciła Hiszpanię ze szczytu potęgi i nęka ją nieustannie. I tam stałość stosunków politycznych zaczyna stanowić niemal ideał niedościgniony. Rządy przechodzą w krótkich przerwach z rąk do rąk, a przesilenia wybuchają z przyczyn tak błahych jak w Hiszpanii. Nawet popularność dynastyi sabaudzkiej nie jest dość silną, aby republikanizmowi nie pozwalała rozszerzać swojej propagandy na massy ludności. Potężna na razie Francya może także wziąć sobie do serca los Hiszpanów. Ile rządów było tam już od r. 1871, a żaden nie doczekał się tego przeciętnego wieku, które osiągają systemy w innych państwach! W parlamencie bywały już często sceny podobne do tych, których widownią były kortezy w ostatnich czasach, a przenoszenie walk na ulicę należy także do tradycyj narodowych.

PUŁASKI W AMERYCE*).

Finis ejus vitae fuit luctuosus nobis, tristis amicis, non sine cura etiam extraneis ignotisque.
Tacitus, *Agricola*.

I.

Autorowi polskiemu, mieszkającemu na ziemi, za której niepodległość popłynęła także najdroższa nam krew, przystoi uczcić stuletnią rocznicę śmierci bohatera dwóch światów, Kazimierza Pułaskiego, marszałka łomżyńskiego, brygaderya kontynentalnych wojsk Stanów Zjednoczonych kilku słowy o jego amerykańskiej karyerze i jego rzeczywistych zasługach dla wielkiej rzeczypospolitej. Przypuszczamy bowiem, i to nie bez podstawy, że z wiatrem zachodnim i opowiadaniami autorów o bujnej fantazyi, lecz miernej tylko chęci lub okazyi do wertowania źródeł amerykańskich, wkradło się pomiędzy rodaków niejedno mylne zdanie o zamorskich czynach pana Kazimierza. Ani przestroga osobistej skromności, ani obawa, że zebrane przez nas fakta mogą się nie zgadzać z poprzedniemi, przez ogół poważanemi pracami o Pułaskim, nie wstrzymają nas od przedłożenia owocu naszych własnych badań bezstronnej krytyce. Prawda dziejowa nie zna powag, zwłaszcza w rzeczy tak ważnej, jaką jest życiorys jednego z najsławniejszych narodowych wojowników.

Przeczuwamy, że nasza praca ugodzi w niejedną popularną opinię, ale wiemy też, że popularność nie broni żadnego zdania od krytyki, od sprostowań, a nawet radykalnej zmiany. Zresztą, czyż wolno nam przypuszczać, że znamy ostatnie słowo o amerykańskich czynach tego męża, jeżeli tu, na scenie jego działalności, wśród źródeł współczesnych, dzielą się jeszcze zdania o ważnych, a nawet stanowczych zdarzeniach jego dwuletniej służby pod gwiaździstym sztandarem? Dotąd sprzeczają się poważni Amerykanie, czy Pułaski był już generałem w pewnej bitwie, czy tylko ochotnikiem, czy w ten lub w inny sposób zginął, tam lub ówdzie był pochowany Czyż nie godziło się docieć prawdy, porównawszy wszystkie sprzeczne świadectwa, ażeby nią uczcić i tę rocznicę i cienie bohatera? Zostawiając sądowi czytelnika, czy powiodło nam się znaleźć szukaną prawdę, powiemy na wstępie, że jedną, niezbitą naukę wzięliśmy z źródeł amerykańskich — oto zatarły one w naszym umyśle fantastyczny obraz „junaka“ Pułaskiego, jak go nam malowały opowiadania słyszane w młodości. Już w nim nie widzimy zapamiętałego do szaleństwa partyzanta, ginącego w płochej, z przepisów wojennej sztuki urągającej szarży, ale człowieka równie chłodnego w radzie jak nieustraszonego w boju, wodza mężnego i ostrożnego, którego zdania zasięgał słynny Cunctator Washington i Marcellus d'Estaign. Jeżeli jakikolwiek inny autor, dogadzając gustowi, co podziwia tylko awanturniczą stronę charakteru Pułaskiego, nie zgadza się z faktami zawartemi w dalszym ciągu tej pracy, powołujemy go przed trybunał bezwzględnej krytyki*).

Czerpaliśmy nasze wiadomości wyłącznie z historyków wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, z współczesnych dziejopisów Georgii i Sawanny, z gazet rewolucyjnej epoki, depesz i listów Franklina, Washingtona i t. p. znakomitości, z rzadkiej już broszury, wydanej w r. 18?4 w Baltimore, p. t. *Pulaski Vindicated* przez pułkownika Bentalou. Francuza, oficera w legionie Pułaskiego a później komendanta tegoż legionu, ulubionego i nieodłączonego towarzysza naszego bohatera od zawiązania legionu do szturmu Sawanny, weterana, który zgrzybiałą ręką uchwycił pióro w 40 lat po wojnie o niepodległość, ażeby oczyścić szarpaną sławę swego przyjaciela, towarzysza i wodza. Część naszej informacyi zawdzięczamy także jedynej, amerykańskiej biografii Pułaskiego, napisanej na kolanie podobno, na 40 stronnicach i często niedokładnie przez Sparksa, autora życiorysów prawie wszystkich naczelników w wojnie o niepodległość. Dodajmy do tych źródeł nieliczne uchwały amerykańskiego kongresu z r. 1777—80, w których się spotyka nazwisko polskiego bohatera, a wyliczyliśmy wszystkie godne wiary i uwagi źródła, z którychby wolno sumiennemu badaczowi czerpać informacyę o zamorskich kampaniach i przygodach barskiego rycerza.

Są to skąpe, niedokładne materyały — tak niedokładne, że nawet nie wymieniają dnia, w którym Pułaski wylądował w Ameryce, ani nazwiska okrętu, w którym przybył z Nantes, ani też innych cudzoziemskich oficerów, co jednocześnie przyjechali. Brak ten daje się łatwo wytłómaczyć. Skutkiem blokady amerykańskich portów przez angielskie eskadry, okręty przybywające z Europy nie wpływały wtedy do większych miast portowych, lecz wysadzały swoich pasażerów i ładugi lada gdzie, jak się udało. Sam Lafayette z swoimi kilkunastu francuzkimi, niemieckiemi i polskimi towarzyszami wysiadł na brzegu odludnej, południowej okolicy, zkąd przez Charleston odbył długą podróż konną, zanim mógł wstąpić w szeregi amerykańskie pod Filadelfią. Rzeka Delaware, przystań tej stolicy rządu rewolucyjnego, była wtenczas zamknięta dla żeglugi i już z tego powodu przypuszczamy, że Pułaski nie wysiadł na ziemi amerykańskiej w samej Filadelfii, lecz w jednym z mniejszych portów, zkąd przybył do stolicy kongresu w sierpniu r. 1777, doręczając Washingtonowi polecające listy od Franklina i Deane'a, amerykańskich przedstawicieli w Paryżu.

„Hrabia Pułaski*) — pisze Franklin — Polak, oficer znany w całej Europie z waleczności, tudzież z obrony niepodległości swego kraju przeciw obcym wpływom i najazdom, będzie miał zaszczyt doręczyć Panu ten list. Tutejszy dwór zachęcił go do tej podróży i ułatwił jej wykonanie, będąc przekonany, że taki człowiek może się stać bardzo użytecznym w naszej służbie.“ O wiele później znów tak się wyraża Franklin o Pułaskim: „Oddawca niniejszego listu, hrabia Kotkowski, oficer polski, jest nam polecony przez kilka tutejszych osób jako człowiek pełen doświadczenia wojennego i wypróbowanego męztwa. Straciwszy mienie i rodzinę w Polsce, w walce o jej niepodległość, pragnie przyczynić się

---

*) Szkic napisany na podstawie odczytu, wygłoszonego w New-Yorku przy obchodzie stoletniej rocznicy śmierci Pułaskiego.

*) Mowa o niestety niedostępnym nam w tej chwili pamiętniku Rogowskiego, opisującym śmierć Pułaskiego po swojemu. Niech poważni sędziowie rozstrzygną, kto ma racyę, ile razy nasze opowiadanie przeczy jego świadectwom.

*) Hojność Franklina w obdarzeniu pana Kazimierza tytułem odpowiednia zwykłej Amerykanom

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Berlina.)

Z Berlina pisze 29 z. m. korespondent *Presse:* Doniesienie, że Freycinet, delegat wojny w Tours i Bordeaux, obejmie tekę ministra spraw zagranicznych a Waddington wystąpi całkiem z gabinetu, przyszło tu całkiem niespodzianie i przyjęte zostało z niezadowoleniem. St. Vallier nie kryje się z tem wcale, że przedłożył Freycinetowi prośbę o demisyę i że domagać się będzie uwolnienia ze służby. Kto będzie jego następcą, o tem nie mamy w tej chwili nawet wyobrażenia. Wyszukanie nowego kandydata na posła w Berlinie, sprawi niemało trudności nowemu prezydentowi ministrów. (Według późniejszych telegramów nie chce prezydent Grévy wraz z ministrem Freycinetem przyjąć demisyi St. Valliera, ambasadora francuskiego w Berlinie; poruszyli oni wszelkie sprężyny, ażeby zatrzymać Valliera na tej posadzie; *przyp. Red,*) — Dzisiejsze dzienniki wieczorne — pisze dalej korespondent — zachowują jeszcze wielką rezerwę. *Nordd. Allg. Ztg.* zapisuje tylko, że „ukonstytuowanie nowego francuskiego ministerstwa, wbrew wszelkim oczekiwaniom, nastąpiło po wyeliminowaniu takich osobistości, jak Waddington i Say, osobistości, które z powodu swoich lojalnych tendencyj były wysoko cenione tak we Francyi, jako też zagranicą“ Inne dzienniki zajmują się również ustąpieniem rzeczonych dwóch ministrów z gabinetu nierównie więcej, niż nowymi ministrami.

Nawiązując do *dementi Nordd. Allg. Ztg.* z powodu rossyjskich rewelacyj o planach ks. Bismarcka wobec Polski. opisuje dzisiaj *National Ztg.* sposób, w jaki Aleksander I starał się Prusom, w czasach ich niedoli, zabrać o ile możności jak najwięcej obszaru polskiego. Rozmowa Bismarcka z gdańskim deputowanym Behrendem o kwestyi polskiej miała miejsce w r. 1865, a sprawozdanie tego deputowanego z tej rozmowy, obecnie na jaw wydobyte, opiewa:

„W tych dniach spotkał się ks. Bismarck na balu dworskim z pewnym znakomitym członkiem Izby deputowanych. Wszczęła się między nimi rozmowa a gdy poruszono kwestyę polską, odezwał się pruski prezydent ministrów mniej więcej w sposób następujący: „Do traktowania kwestyi polskiej mamy tylko dwie drogi: albo wspólnie z Rossyą stłumić natychmiast powstanie polskie i tym sposobem zrobić szybko *fait accompli*, przeciw któremu protestowałyby nadaremnie mocarstwa zachodnie. albo też pozwolić całej tej sprawie rozwinąć się jeszcze lepiej, ażeby Rossya „pożarła się“ jeszcze więcej z Polakami. W tym ostatnim przypadku. gdyby Rossya, osłabiona prosiła nas o pomoc, albo gdyby może nawet została wyrzuconą z Polski, moglibyśmy wkroczyć do Polski i przyłączyć ją do Prus.“ Gdy deputowany usłyszawszy takie zwierzenie się, wyraził radość swoją z powodu dobrego humoru ministra, odpowiedział Bismarck; „Przeciwnie, to nie jest dobry humor; o rzeczach poważnych mówię poważnie, jako pruski prezydent ministrów. Rossyi sprzykrzyła się Polska już bardzo dawno; cesarz Aleksander powiedział mi sam w Petersburgu, że niecywilizowany naród rossyjski nie może panować nad cywilizowanymi Polakami; Niemcy potrafiliby to nierównie lepiej.... Zgermanizowalibyśmy Polaków w przeciągu trzech lat — powiedział dalej p. Bismarck, przyczem jednak dodał natychmiast: „Ale musiałaby nastąpić unia personalna i polscy deputowani obradowaliby już nie w Berlinie, lecz w Warszawie.“

Powrotowi ks. Bismarcka do Berlina, naznaczono nowy termin, tym razem z dodatkiem, że powrót nastąpi z całą pewnością i nieodwołalnie. Dnia 3 albo 4 stycznia ma już kanclerz być w Berlinie. W stanie zdrowia jego nastąpiło małe polepszenie i miał on donieść samemu cesarzowi, że w tym dniu powróci do stolicy. Opowiadają tu sobie, że cesarz w liście własnoręcznym, bardzo uprzejmym, miał Bismarckowi zrobić przyjacielski wyrzut, iż zdrowie swoje naraża na niezpieczeństwo w niezdrowym Varzinie i że tak długo pozbawia go swojej światłej rady. Na to pismo odręczne miał Bismarck odpowiedzieć natychmiast, że powróci do Berlina najdalej 3 lub 4 stycznia.“

(Drukarnia nihilistów w Berlinie).

W Berlinie odkryto tajną drukarnię utrzymywaną przez nihilistów rossyjskich. *Nordd. Allg. Ztg.* podaje o tem następujące szczegóły: „Dnia 25 z. m. po południu wykryto w mieszkaniu zecera, Emila Wernera, słynnego anarchistycznego agitatora, mieszkającego pod l. 20 *Plan-Ufer*, tajną drukarnię. Samego Wernera przydybano przy składaniu ostatniej kolumny rewolucyjnego czasopisma p. t. *Der Kampf*. a w mieszkaniu jego znaleziono znaczną ilość poprzednich egzemplarzy tego czasopisma, całą maszynę i wszelkie przyrządy drukarskie. Natychmiast uwięziono jego i dwóch pomocników, z których jeden jest poddanym austryackim a drugi saskim, obaj zaś należą do socyalnych demokratów. W dniu następnym przyaresztowano także pewnego studenta, Polaka, który miał postarać się o rozesłanie wydrukowanego czasopisma. Przeciw uwięzionym rozpoczęto już śledztwo przedwstępne o zdradę stanu. Werner ma bardzo burzliwą przeszłość, brał on udział w ostatniem powstaniu polskiem, dostał się do niewoli rossyjskiej i spędził kilka lat na Sybirze. Później wypłynął w Szwajcaryi i należał w Bernie do oskarżonych agitatorów internacyonału, którzy wyprawili tam znaną awanturę. Z papierów zabranych przy rewizyi zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uwięzieni stali w związku z rewolucyjnemi żywiołami w Rossyi, Szwajcaryi i t. p. Z tych papierów wypływa także, że uwięzieni utrzymywali związki z niedawno tu sądzonym nihilistą Gurewitzem i towarzyszami jego.“

„Tutejszym dziennikom demokratycznym — pisze dalej *Nordd. Allg. Ztg.* — które propagandę nihilistyczną w Berlinie uważają za wymysł policyi, zdaje się, że czczemi frazesami obalą fakta przez nas przytoczone. Ponieważ przy skonstatowaniu usiłowań dzienników demokratycznych, dążących do obalenia albo przynajmniej osłabienia faktów przez nas przytoczonych co do agitacyj nihilistycznych w Berlinie, nie chodziło nam bynajmniej o poklask tego rodzaju dziennikarstwa, nie może nam oczywiście także nie zależeć na tem że n. p. także *Berliner Bürgerzeitung* zarzuca nam „niedorzeczną denuncyacyę“ i t. p. To miotanie się na nas przekonuje nas tylko, że trafiliśmy w słabą stronę tych panów, a gdy się poczuje ból, musi, jak wiadomo. koniecznie odezwać się jęk boleści. Z *Börsen-Couriera* dowiadujemy się, że Werner był zatrudniony w drukarni Büxensteina, gdzie się drukuje ten dziennik. P. Büxenstein został już przesłuchany w sądzie co do okoliczności, czyli materyał, z którego odlano formę dziennika rewolucyjnego, nie został przypadkiem skradziony z jego drukarni.“

Tagblatt otrzymał w tej samej sprawie z Berlina następującą korespondencyę: „Tutejsza polityczna policya zrobiła w pierwszy dzień Świąt ważne odkrycie: Wykryła pokątną drukarnię, służącą celom nihilistycznym, i uwięziła jej właściciela, niejakiego Wernera, osobistość osławioną, tudzież dwóch jego pomocników. Wszystkie przyrządy tej drukarni, a mianowicie maszyny, czcionki, papier i t. d. przewieziono na trzech wozach z *Plan-Ufer* na *Molkenmarkt*. Schwytano „socyalistów“ właśnie w chwili, gdy kończyli składać pierwszy numer tajnego socyalistycznego dziennika. Przez wykrycie tej drukarni wpadła policya na trop innych socyalistycznych machinacyj“. Z innej strony otrzymał *Tagblatt* następujące doniesienie: „Drukarnia służyła celom nihilistycznym i była ukrytą w domu pod nr. 20 przy ulicy *Plan-Ufer*. Werner, zecer, który stał na jej czele, jest znanym socyalistą, który był już raz na Sybirze. Dwaj jego pomocnicy, jeden z Austryi a drugi z Saksonii, należą do lepszej kategoryi rzemieślników. Policya skonfiskowała przy tej sposobności kilka tysięcy wytłoczonych już egzemplarzy nowego czasopisma socyalistycznego. Pomiędzy uwięzionymi jest także pewien uczeń, Polak (?) nazwiskiem Cohn. Przy tej sposobności wytropiła policya całe stowarzyszenie nihilistyczne mające swą siedzibę w Berlinie. W skutek tego odbyto rewizyę w mieszkaniach studenckich i u farmaceutów. Sprawdzono przytem, że to nowe stowarzyszenie jest tylko dalszym ciągiem dawnego tutejszego stowarzyszenia. znanego pod nazwą „klub murzynów.“

Nowy gabinet francuzki).

Figaro podaje następujące szczegóły o zakończeniu ostatniego przesilenia ministeryalnego we Francyi: „W sobotę jeszcze wyraziło kilka osób zdziwienie, że podczas przesilenia ministeryalnego prezydent republiki nie uznał za potrzebne konferować z prezydentami obydwóch Izb a przynajmniej gdy p. Martel z powodu choroby nie opuszcza jeszcze swojego pomieszkania, z panem Gambettą, któremu nie przestano przypisywać równie stanowczego jak tajnego wpływu na przebieg wypadków. Pan Grévy czekał na odpowiednią chwilę i wczoraj rano, licząc się z trudnościami, na jakie napotyka p. Freycinet w spełnieniu powierzonej mu misyi, kazał przywołać do siebie p. Gambettę. O godzinie 10 prezydent Izby zajechał swoim ekwipażem do pałacu elizejskiego, a po godzinie 11tej wsiadł napowrót do swojego powozu, wyprowadzony aż do peronu pałacowego przez gen. Pittié, naczelnika dworu wojskowego prezydenta p. Grévy. Rozmowa, która się toczyła pomiędzy obydwoma prezydentami, pozostała oczywiście tajemnicą; mamy jednakże powody przypuszczać, że p. Grévy nie przywołał do siebie pana Gambetty na to, aby mu ofiarować prezydenturę nowego gabinetu. Prezydent republiki chciał przedewszystkiem uwiadomić Gambettę o stanie rokowań, rozpoczętych przez p. Freycineta, spytać go o sposób, w jakiby można pokonać nastręczające się trudności, żądać od niego wskazania takiego środka nietylko jako od prezydenta Izby, ale także jako od głowy większości parlamentarnej. Jeżeli p. Gambetta życzył sobie obecnie zostać prezydentem ministrów, to wczoraj rano miał piękną sposobność do zrealizowania tego życzenia. Potrzebował tylko odpowiedzieć p. Grévy, że we wszystkich krajach, gdzie istnieją rządy parlamentarne, przesilenia odbywają się w ten sposób, iż głowa większości staje u steru rządów. Ale p. Gambetta nie przemawiał w ten sposób. Nie wiemy, czy p. Grévy uznał za stosowne dla poinformowania p. Gambetty wyłuszczyć mu szczegółowo trudności, na jakie od dni kilku napotykał p. Freycinet. Prawdopodobną jest rzeczą. że p. Gambetta tak dobrze o nich był poinformowany jak sam prezydent republiki. Należy jednak skonstatować, że prezydent Izby deputowanych powiedział kilku osobom. które mu złożyły wizytę w sobotę rano, że nie odbierając o niczem wiadomości, nie wie też zgoła nic. W takim razie mógł go uwiadomić p. Grévy, że trudności, na jakie napotyka p. Freycinet, pochodzą w części ztąd, że większa część członków unii republikańskiej wzbrania się wstąpić do gabinetu, a głównym sprawcą tego jest p. Clemenceau, pragnący przeszkodzić wszelkim kombinacyom, w którychby nie brał udziału p. Gambetta. w części zaś ztąd, że trudno ugrupować większość około ważnych kwestyj postawionych nieroztropnie częścią przez ministerstwo p. Waddingtona częścią zaś przez deputowanych, a które ołowiem ciążą na sytuacyi, mianowicie: artykuł 7, amnestya, uchylenie nieusuwalności urzędników a przynajmniej, jak to zaproponował p. Freycinet — nowa inwestytura dla urzędników — mówimy inwestytura, ponieważ właśnie tego wyrazu użył on w swoim programie. Pan Grévy mógł jeszcze dodać, że od trzech dni był zarzucany rozmaitemi radami. wręcz sobie przeciwnemi. Jedni radzili mu, aby nie utrzymywał p. Waddingtona, ponieważ ze względu na to, że p. Waddington jest senatorem, Izba wyższa miałaby za wielu reprezentantów w ministerstwie, a Izba niższa za mało. inni znowu radzili mu wszystko poświęcić, aby tylko utrzymać p. Waddingtona. Byli tacy, którzy chcieli wmówić w prezydenta republiki, że młody Kazimierz Périer byłby najodpowiedniejszy na ministra spraw wewnętrznych, inni znowu utrzymywali, że p. Wilson byłby jedynie dobrym ministrem finansów — zresztą wszystkie te rady i zdania na nic się nie przydały, gdyż osoby interesowane po największej części nie chciały przyjąć ofiarowanych im stanowisk. Tak jest, pan Grévy mógł mówić o tem wszystkiem i niewątpliwie mówił z p. Gambettą. Ten ostatni zapewnił niewątpliwie, że dalekim jest od myśli przysparzania trudności i robienia przeszkód w obecnej sytuacyi i że nie miesza się zgoła do rokowań. Wierzymy, że dzisiaj tak się rzeczy mają, sądzimy jednak, że przed dwoma dniami jeszcze, dopóki p. Gambetta nie wierzył w możliwość interwencyi p. Simona, wpływał on stanowczo na zachowanie się pana Freycineta. Tego samego zdania jest cała Europa, a jeśli p. Gambetta każe sobie czytać wielkie organa zagraniczne, to nie jest mu tajnem, jak ostro potępiają wszyscy jego postępowanie. jak dziwnem ono się wydaje wszystkim jego dawniejszym wielbicielom i jak mało w wielkich stolicach, gdzie się tworzy opinia publiczna, pojmują przyczynę, dla której nie przyjmuje władzy wśród sytuacyi, którą stworzył a którą pogarsza swoją abstynencyą. O godzinie 11, jak już powiedzieliśmy, opuścił p. Gambetta pałac elizejski. Prezydent republiki kazał po południu przywołać do siebie pp. Freycineta i Waddingtona jednego po drugim. Rezultatem konferencyi z pierwszym było, że należy przyśpieszyć rozwiązanie przesilenia. P. Freycinet był już zdecydowany rozłączyć się z p. Waddingtonem, a w razie potrzeby także z panem Sayem. W ciągu rozmowy z p. Grévym zdecydował się pan Freycinet odziedziczyć cały spadek po Waddingtonie, którego też p. prezydent republiki zawiadomił wkrótce o tym rezultacie narady z p. Freycinetem. O godzinie szóstej udał się p. Freycinet do p. Waddingtona, ofiarując mu posadę ambasadora w Londynie. Ale p. Waddington zaraz na wstępie oświadczył, że oferty tego rodzaju nie może przyjąć. Dopiero o godzinie 4 zdecydował się p. Lepère pozostać nadal na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Tak więc przesilenie, które przez cały tydzień w tak wysokim stopniu zajmowało umysły, zostało nagle załatwione. Potrzebaby złej woli. gdybyśmy już teraz chcieli ocenić znaczenie zaszłych zmian w gabinecie. Trudno dziś wiedzieć, jakie są zapatrywania nowego gabinetu na artykuł 7, jakie na wspomnianą kwestyę urzędników, jakie nowy gabinet ma zamiary co do personalu dyplomatycznego, co do konwersyi, co do wykupienia kolei żelaznych na własność państwa? A co się stanie z wielkim programem p. Freycineta na polu robót publicznych? O tem wszystkiem będziemy zapewne mieli sposobność jeszcze nieraz mówić.

KRONIKA

— **Bal na korzyść ubogich** miasta Lwowa, który się odbędzie 10 stycznia b. r. w salach domu narodnego, zainteresował słusznie wszystkie warstwy społeczeństwa naszego. Piękny cel sprawił, że zamiar urządzenia tego balu sympatycznie został przyjęty i wszędzie jaknajwiększego doznaje poparcia. Protektorat balu przyjęła Marya hr. Potocka; na gospodynie balu zaś zaproszone zostały panie: Antoniowa Abrahamowiczowa. Franciszkowa Bałutowska. Bolesławowa hr. Borkowska, Wacławowa Dąbrowska, baronowa Döpfner, Michałowa Dymet, Maurycowa Hoffman, Aleksandrowa Jasińska, Maxowa Karcz, Karolowa Lidl, Antoniowa Małecka, Marcelowa Madeyska, Karolowa Mikolasch, Feliksowa hrabina Mier, Józefa Mysłowska, Antoniowa Pawlikowska, Juliuszowa Reiss Władysławowa Riegar, Emanuelowa Roińska, Włodzimierzowa hr. Russocka, Zygmuntowa Rucker. Teobaldowa Semiiska, Antoniowa Stanowska, Karolowa Stromenger, Janowa Szattauer hrabina Tyszkiewiczowa, hr. Julia Wiszniewska, Filipowa Zaleska, Henrykowa Rodakowska i br. Teuchert. Do komi-

---

do innej podobnejże sprawy, żeby sobie znaleźć nową ojczyznę i przyjaciół. Hr. Pułaski, generał polskich konfederatów, który już odpłynął, aby się do Pańskiej armii zaciągnąć, jest w opinii ogólnej jednym z najtęższych oficerów w Europie. On przedstawi Panu hr. Kotkowskiego jako człowieka, który służył pod nim w stopniu podpułkownika.“

Zdawałoby się, że wódz z sławą i poleceniami Pułaskiego będzie przyjęty z otwartemi rękami w szczupłej, źle organizowanej, na brak zdolnych wyższych oficerów cierpiącej armii. Wszakże z powodu naturalnej zawiści oficerów krajowego pochodzenia ku cudzoziemcom, pomiędzy którymi było niemało awanturników z wszystkich stron świata, szukających amerykańskich rang i zapłaty, a wyrażających się z nieograniczoną pogardą o ich ruchawce, spotkała Pułaskiego podobnaż trudność, z jaką Lafayette, Steuben i t. p. mężowie łamać się musieli — nie ofiarowano im na razie zajęć odpowiednich ich zdolnościom i reputacyi. Na Pułaskiego patrzano krzywiej niż na innych cudzoziemców, albowiem razem z nim przybyły potwarze, jakie rozsiał o nim Anglik Wraxall, ów przyjaciel Stanisława Augusta, a dalej Coxe, autor wtenczas bardzo wziętych w anglosaskim świecie podróży po Polsce. Oskarżali oni Pułaskiego nietylko o królobójstwo, lecz i o zawziętość przeciw polskim dyssydentom. Jeden Washington z właściwą wielkim ludziom bystrością w znajdowaniu użytecznych pomocników przyjął go i dał mu list polecający do Jana Hancocka, prezydenta kongresu, następującej treści:

Główna kwatera dnia 21 sierpnia 1777.

Sir! Mam zaszczyt posłać Mu odpis listu dr. Franklina z poleceniem hr. Pułaskiego, rodem z Polski, który też sam niniejsze pismo Panu doręczy. Niedawno miałem list od pana Deane z również życzliwemi wyrazami o charakterze i zdolnościach tego *gentlemana*. Pan sam osądzi zapewne najlepiej, jakby też można mu dogodzić. Niniejsze pismo daję mu jako introdukcyę do Pana i mam zaszczyt i t. d.*).

George Washington“.

Kongres ociągał się z uwzględnieniem tych poleceń. Pułaski rozbijał się pomiędzy naczelnym wodzem, prezydentem i różnemi indywiduami, jakby chodził od Annasza do Kaifasza. I stało się, że człowiek co z narażeniem wolności a może i życia pół świata opłynął i przedarł się przez blokującą eskadrę, ażeby ofiarować swój oręż sprawie wyswobodzenia, że taki człowiek musiał się ubiegać kilka tygodni o zajęcie odpowiednie swym talentom i swej przeszłości.

Zaprawdę tylko wytrwałość wypływająca z nieograniczonego poświęcenia dla idei mogła znieść takie upokorzenie, bo jakież to pole działalności, jakie nagrody materyalne rokowała służba w powstańczych szeregach? Któż oprócz garstki patryotów wierzył wtedy w ostateczny tryumf ich sprawy? Rzućmy okiem na ówczesny stan zbuntowanych kolonij a przekonamy się, że pozycya ich była rozpaczliwą, tembardziej iż spodziewana pomoc Francyi zdawała się trudniejszą do osiągnięcia w owym roku niż w początku rewolucyi.

lekkomyślności w tym względzie, wywarła taki skutek, że później wciąż nazywano naszego bohatera *Count Pulaski*, chociaż on ani się hrabią nie podpisywał ani pieczętował. Został on też hrabią dla wszystkich historyków nowego świata.

*) Patrz dzieło: Listy Washingtona do Kongresu od r. 1777—78.

Sygurd Wiśniowski.

tetu zaproszeni zostali przez prezydenta miasta panowie: Dawid Abrahamowicz, Adolf Abrahamowicz, Władysław hr. Badeni, Franciszek Bałutowski F. Bardasz, dr. Alfred Biesiadecki. dr. Leon Biliński, dr. Ludwik Cwikliński, dr. Jan Czaykowski, Wacław Dąbrowski, Teofil Dymet, Ksawery hr. Dzieduszycki, Adam Fedorowicz, Adam hr. Gołuchowski, Juliusz Hochberger. Zygmunt Jasiński, Alfred hr. Kaune, Jerzy Klein, dr. Józef Kolischer, Julian Krechowiecki, Karol Lidl. Herman Loebl, dr. Bernard Loewenstein, Loewenstein (syn), Romuald Łyszkowski, dr. M Madeyski, Feliks Madejewski, Zdzisław Marchwicki, Władysław Mosch, Michał Mojsa, Józef Mysłowski Julian Niedźwiedzki, Stanisław Niezabitowski, Władysław Niwicki, Medard Obertyński. dr. Wiktor Opolski, dr. Karol Oesterreicher, dr. Antoni Pawlikowski, dr. Edward Podlewski, Seweryn Prexel, Henryk Rodakowski, August br Romaszkan, Włodzimierz hr. Russocki, dr. Emanuel Roiński, Zygmunt Rucker, Zygmunt Sawczyński, dr. Teobald Semilski, Wacław Sladkowski, dr. Jan Schattauer, Tadeusz Stokłosiński, dr. Józef Wereszczyński, Jan Wieczyński, Ludwik Wierzbicki, Filip Zaleski, Julian Zacharjewicz i Franciszek Zima. Przewodniczącym komitetu wybrano prezydenta Jasińskiego, komitetu ściślejszego zaś dr. Emanuela Roińskiego.

(*m*) **Losowanie dzieł sztuki.** Pod przewodnictwem Leszka hr. Borkowskiego odbyło się pozawczoraj losowanie dzieł sztuki zakupionych przez lwowskie towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych dla swoich członków. Według protokołu komisyi lustracyjnej, odczytanego przez p. Kopertyńskiego, wytłoczyło Towarzystwo na 1879 rok 1500 sztuk akcyj. Z tych rozsprzedano 702, rabatowych było 21, w zamian pokrewnym Towarzystwu dano 15; reszty nie rozsprzedano. Do urny wrzucono ogółem 738 numerów. Do losowania przeznaczono w tym roku 30 utworów artystycznych, przeważnie rycin. Wynik losowania jest następujący: Na numer 497 wygrał p. Albert Milde w Wiedniu akwarelę Kossaka *Myśliwi*. Nr. 330, ks. Romaszkan, arcybiskup obrz. orm. we Lwowie, *Główka pastuszka włoskiego*, obraz olejny Stankiewicza, w wartości 60 zł. Nr. 239, p. Antoni Kochański w Wiźnicy na Bukowinie, *Niewolnik*, popiersie z terracoty Mikulskiego, w wartości 100 zł. Nr. 177, p. Władysław Ochocki w Kalinowszczyźnie, *Chata za wsią*, obraz olejny Brochockiego, w wartości 120 zł. Nr. 555, dr. Aleksander Balko we Lwowie, krajobraz olejny Grabińskiego, w wartości 60 zł Nr. 557, p. Julian Scheyer we Lwowie, *Wnętrze sali honorowej w zamku warszawskim*, akwarela Gryglewskiego, w wartości 150 zł. Nr. 761, Gmina miasta Gródka, krajobraz olejny Grabińskiego, w wartości 60 zł Nr. 717. p. Wirginia Szydłowska w Brzeżanach, *Polowanie na słonki*, obraz olejny Rybkowskiego, w wartości 200 zł. Nr. 780, p. Paweł Lanz w Soposzynie, *Wnętrze kościoła Panny Maryi w Gdańsku*, akwarela Gryglewskiego, w wartości 150 zł. Nr. 665, p. Franciszek Wolski we Lwowie, portret ś. p. generała Załuskiego, akwarela Tepy, w wartości 150 zł Nr. 1008, p Wiktorya Zborowska we Lwowie, *Głowa kobiety*, rysunek kredką Młodnickiego. Nr 791 p. Wacław Baworowski w Kołtowie, *Widok z Porto d'Anzio na miasteczko Nctunno*, obraz olejny p. Łaszczyńskiego. w wartości 220 zł. Numera 1049, 875, 623, 772, 206, 427, 433, 341, 878 690, 665, 841, 627. 515, 781, 1055, 96, 405 i 685 wygrały albo sztychy Redlicha z *Unji Matejki*, albo też inne ryciny. chromolitografie, fototypy itp.

= **Weksle polskie.** Jak nam donoszą z Wiednia, zaprowadzone zostaną obok blankietów wekslowych stemplowanych w języku niemieckim i włoskim także blankiety w języku polskim.

— **W kasynie mieszczańskiem** od będzie się w sobotę próba tańców kapeli 30 pułku. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Wieczorek muzykalny** urządza stowarzyszenie młodzieży handlowej w niedzielę we własnym lokalu. Początek o godzinie 7 wieczór

*** **Ofiary zimy.** Drugą już niestety w ciągu miesiąca układamy listę tego wypadków zmarznięcia lub zaczadzenia. Posiadamy ogółem 20 nowych doniesień z kraju o takich wypadkach, z których w powiatach bialskim, buczackim, łańcuckim, sanockim, staromiejskim, stryjskim, tarnobrzeskim i trembowelskim zdarzyło się po jednym, w powiecie bocheńskim, jarosławskim i samborskim po dwa, a w powiecie turczańskim i zaleszczyckim zdarzyło się po trzy wypadki. Wypadków zaczadzenia na śmierć było ogółem 4. reszta ofiar uległa mrozom lub zamieci śnieżnej, często niestety w skutek lekceważenia sobie życia lub w stanie nietrzeźwym. Winnych szynkarzy pociągnięto do odpowiedzialności. Ofiar i tym razem dostarczył wyłącznie stan włościański i małomiejski. Trzej ludzie, a między nimi chłopiec 13 letni zmarzli wracając z nagónki po odbytem polowaniu, a urlopnik pewien wracając do domu z ćwiczeń wojskowych. Okropną śmiercią zginęli włościanie z Jawory, w powiecie turczańskim, Ilko Łofij i Katarzyna Bryniowa. Wracając w nocy do domu saukami jednym koniem, dla skrócenia drogi zboczyli z gościńca, ażeby po lodzie na rzece Stryju dostać się do Jawory. Tymczasem na dość głębokiej wodzie załamał się lód i Bryniowa utonęła, a Łofij stojąc w wodzie przy brzegu skostniał tak na śmierć! Konia na wpół skostniałego wydobyto jeszcze z rzeki. — Włościanin Iwan Łapiczak z Wisłoka, w powiecie sanockim, padł ofiarą przywiązania synowskiego: będąc niespokojnym o ojca swego, który miał wrócić z Sanoka. wyjechał wieczorem naprzeciw niego i zabłądziwszy w drodze zmarzł na śmierć.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Madrycie nagłą śmiercią marszałek hiszpański Zabala; w Atenach słynny uczony prawnik, profesor E. Kokkinos; w Clermont biskup tamtejszy ks. Féron w 86 roku życia a 46 biskupstwa swego; w Rzymie sędziwy generał Avezzana, towarzysz Garibaldi go.

— **Nowy rok** 1880 jest rokiem przestępnym i według biblii jest 8.514 od stworzenia świata, zas 5.641 ery żydowskiej. Panującym planetą jest księżyc. Astronomowie zapowiadają na ten rok aż cztery zaćmienia słońca a dwa księżyca, z których jednak tylko ostatnie zaćmienie słońca (31 grudnia w południe) oraz drugie księżyca (16 grudnia) widzialne będzie w naszej okolicy. Kalendarzowe przepowiednie powiadają, że nowy ten rok będzie więcej wilgotny niż suchy i zimny. Zapusty będą tym razem bardzo krótkie (35 dni).

— **W stanie powietrza** od kilku dni objawia się w całej zachodniej, południowej i środkowej Europie zwrot stanowczy w skutek przewagi ciepłych wiatrów południowo zachodnich. W wielu okolicach odwilż nastała tak nagle i jest tak gwałtowną, że zachodzi największe niebezpieczeństwo powodzi, jak mianowicie nad Dunajem. I w Krakowie obawiają się skutków nagłej rozcieczy olbrzymich mas śniegu z ostatnich dwóch miesięcy. W Tryeście od wtorku zapanowała prawdziwa wiosna. Mnóstwo osób używa przechadzki na miejscach publicznych, jak w marcu. — Centralna stacya meteorologiczna zapowiada dłuższe trwanie odwilży.

— **Jeziora górnobawarskie,** jak Tegernsee, Starnbergersee i t. d., zamarzły całkiem, co się zdarza bardzo rzadko.

— **Noc z dnia** zrobiła w Londynie w dzień Bożego Narodzenia gruba mgła, z powodu której przez cały dzień palić się musiały na ulicach i w mieszkaniach lampy, a ruch w olbrzymiem mieście doznał wielorakiej przerwy. W niedzielę zaś w Berlinie zdarzyło się na ulicach mnóstwo nieszczęśliwych wypadków z powodu niezwyczajnej gołoledzi. Chodniki były tak śliskie, że przechodnie częstokroć musieli pełzać „na czworakach" nie mogąc się utrzymać na nogach.

— **W przystępie obłąkania** pewien lekarz z Królestwa, nazwiskiem Pablowski (?) a według *Tir. Bote* Czernikowski, odwiedziwszy w tych dniach lekarza dr Alberta w Innspruku rzucił się na niego z rewolwerem, został jednak rozbrojony i odwieziony do szpitala. Nieszczęśliwy uroił sobie, że jego suknie są zatrute i w pierwszej chwili żądał od dr. Alberta pożyczenia świeżej bielizny.

— **O strasznem nieszczęściu** pod Dundee w Szkocyi, podają dzienniki londyńskie następujące szczegóły: Najdłuższy na świecie most, wykonany dopiero i do użytku oddany przed dwoma laty, prowadzi na 85 parach słupów nad rzeką Tay, która w tem miejscu ma dwie mile angielskie szerokości i około 50 stóp głębokości. Most ten, który uważany był za arcydzieło nowożytnej sztuki inżynierskiej, przy długości 10.612 stóp (około 3 5 kilometrów), wzniesiony jest na 88 stóp nad poziom rzeki nawet w czasie powodzi tak, że największe statki żaglowe, przepływać mogą pod jego żelaznemi łukami swobodnie, nie zniżając masztów. Żelazna konstrukcya przęseł mostowych, 245 stóp długich, waży każda 50.000 centnarów, a koszta budowy olbrzymiego mostu tego wynosiły 350 000 funtów szterlingów czyli około 4 milionów zł. Podziwiano zwłaszcza lekkość jego konstrukcyi, kiedy bowiem przejeżdżał po tym moście pociąg, przypatrujący się z daleka odnosili wrażenie, jak gdyby olbrzym jaki przechodził po drucie nad wodospadem Niagary... Gwałtowna burza szalała dnia 27 b. m. nad Dundee, kiedy edynburski pociąg osobowy, wiozący około 100 podróżnych po 7 godzinie wieczorem stanął u północnego przyczółka tego mostu. Nic nie ostrzegało maszynisty o okropnem niebezpieczeństwie, wjechał więc na most. Burza szalała ciągle tak, że budnik na brzegu rzeki, spostrzegłszy nagle w samym środku mostu ogromny słup ognia, nie wiedział w pierwszej chwili, co to ma znaczyć, gdyż nic nie słyszał, a właśnie był to znak spadania lokomotywy z następującemi po niej wagonami do rzeki. Po jakimś czasie dopiero poznał budnik, co zaszło i dał wiadomość o nieszczęściu naczelnikowi najbliższej stacyi, który przyszedłszy na miejsce z narażeniem życia d stał się aż na miejsce gdzie przepaść otwierała się wśród mostu. Bezzwłocznie podjechało kilka parowców prywatnych pod most, ażeby ratować, co jeszcze ratować można. Jednakże ani śladu nietylko pociągu całego, ale nawet konstrukcyi żelaznej, która wraz z nim runęła do rzeki, nie znaleziono na powierzchni wody; wszystko znikło w rozhukanych falach, a panująca ciemność i burza narażały i parowce na największe niebezpieczeństwo. Konstrukcya mostowa przerwana była w szerokości około 700 stóp tak, że z obu stron sterczały tylko kawałki toru. Z telegramów wiadomo już, że około 100 osób utraciło życie w katastrofie, której przyczyny dostatecznie jeszcze nie zbadano. Zdaje się wszakże, iż było nią obalenie przez burzę kilku filarów w środkowej części mostu; według innych zaś nastąpiło najprzód wykolejenie kilku wagonów, które zgruchotały filar mostowy i tym sposobem spowodowały załamanie się całego przęsła.

Listy artystyczne z Wiednia.

X.

Zwrot ku lepszemu. Schwinda *Baśń o siedmiu krukach*. [illegible] polemika o Artura Grottgera. Siemiradzkiego *Taniec wśród mieczów*. Matejki *Władysław Łokietek*, i *Gryfina i Leszek Czarny*. Gottlieb. Ajdukiewicz, Abrahamowicz, Koniuszko, Proszkowski. Kryciński, Mroczkowski, Tondos. Piotrowskiego *Chata ukraińska*. Kwiaty p. Adeli Schuster. Pilotego *Ostatnie chwile Żyrondystów*. Wystawa w *Künstlerhausie*. Polscy artyści. Portret dr Grocholskiego. Leopolski.

≷ Rzadko w ciągu roku 1879 miałem sposobność odezwać się pochlebnie o wystawach w dwu tutejszych przybytkach sztuki rzadko też o samychże instytucyach tych, o starem towarzystwie sztuk pięknych w ponuro-poważnym domu przy „Sukiennicach" wiedeńskich i o młodszem stowarzyszeniu artystów w pałacyku nad wonną Pełtwią wiedeńską, bez goryczy, bez zarzutu zaniedbywania interesów sztuki dla spekulacyi i intryg wspominać mogłem. Z tem większem przeto zadowoleniem przychodzi mi w ostatnim liście tegorocznym z innego odezwać się tonu, pisać z przyjemnością o tem, co warte pochwały i uznania. Kto nie zwiedził jeszcze ostatnich wystaw w obu zakładach, tego zapraszam na przechadkę wśród tylu dzieł, po części arcydzieł pięknej, szlachetnej twórczości; a kto już je widział, ten przyzna, że nawet na Wiedeń wiele, bardzo wiele jest tych skarbów sztuki wywołujących podziw niekłamany, zachwycających, unoszących wodza ponad sferę świata materyalnego. A dodajmy zaraz, spora część tych podziwów i zachwytów wśród tłumów przesuwających się obok ciebie i przeszkadzających ci użyć rozkoszy, dostaje się na rachunek sławy imienia polskiego. Naokoło Siemiradzkiego i Matejki zgromadziła się obecnie w Wiedniu cała plejada artystów polskich.

Mówię o wystawach tylko; albowiem o samych instytucyach, które tak szczęśliwie rok stary kończą, nie mogę jeszcze zmienić radykalnie dawniejszego mego sądu. Jak słusznie zaś pragnę, by interesa sztuki i artystów mogły wyemancypować się z pod samozwańczej opieki *Kunstvereinu* i *Künstlerhausu*, na dowód tego zaznaczam, iż rzucona przezemnie w kilku słowach w jednym z listów dawniejszych myśl urządzania peryodycznych wystaw pod auspicyami np. Akademii sztuk pięknych i przy pomocy subwencyi publicznej kilkakrotnie już powtarzała się następnie w jednym z pierwszorzędnych dzienników tutejszych. Nie jestem tyle próżny, aby windykować sobie prawo pierwszeństwa pomysłu, ale widzę w tem stwierdzenie jego trafności.

Do jakiego stopnia np. reklama przeważa w zasadach *Kunstvereinu*, mamy przykład w tem, że robi sobie przedmiot *of the greath attraction* z dzieła bardzo popularnego wprawdzie, ale bądź co bądź podrzędnego wobec nietylko dwu głównych, lecz i wobec niejednego jeszcze obrazu zdobiącego wystawę. W odezwach do publiczności stawia *Kunstverein* na pierwszem miejscu, ponad Siemiradzkiego *Tańcem wśród mieczów* i ponad Pilotego *Żyrondystami*, i w katalogu na dwu stronnicach traktuje Schwinda *Bajkę o siedmiu krukach*, rysunek akwarelowy, i to nie oryginał, lecz kopię, choć wykonaną przez samego artystę. Ten utwór cyklusowy, piękny w rysunku, zachwycający Niemców swoją treścią sentymentalną, znany już jest publiczności polskiej z opisu p. Kanteckiego w *Arturze Grottgerze*, gdzie szanowny autor, zdaje mi się, przecenia trochę wrażenie, jakie kompozycya ta sprawiła na naszym malarzu. i „niemały wpływ jej na jego dalszy kierunek artystyczny." Powiada p. Kantecki. że „tej to bajeczce, naszkicowanej kredką Schwinda w dziesięciu podobno obrazkach... przypisać należy, że Artur poświęcił się odtąd niemal wyłącznie rysunkowi kredą." Otóż utwór Schwinda nie jest naszkicowany kredką, lecz zupełnie wykonany w rysunku akwarelowym. Gdyby przeto Schwind pod względem technicznym wywarł był wpływ na Grottgera, mistrz nasz powinienby był raczej trzymać się farb wodnych, których tak doskonale używać umiał, niż chwytać się kredki. Nie można zaś mówić tu o jakimś szkicu kredkowym, któryby był wstępną pracą do samej kompozycyi akwarelowej, albowiem Grottger widział utwór Schwinda całkiem już gotowy na wystawie monachijskiej w r. 1858. P. Kantecki przypisuje ów wpływ, acz w drugim rzędzie dopiero. także kredkowym kartonom Kaulbacha. Wynieśmy ten wpływ Kaulbacha do rzędu pierwszego, a nawet powiedzmy, że wpływ Kaulbacha był wyłączny, a może będziemy mieli prawdę. Co się zaś tyczy wpływu Schwinda pod względem formy cyklusowej. jakkolwiek sam p. Kantecki powiada, że Grottger „podobnej metody artystycznej już był spróbował, wykonawszy krótko przedtem *Szkołę szlachcica* w czterech obrazkach", chętnie jednak przyznam, „że dzieło Schwinda zdecydowało w nim smak i upodobanie w formie cyklusowej." *In summa* tedy wpływu Schwinda na Grottgera było chyba tyle, że utwierdził go w obranym już przedtem niezawiśle kierunku. Zresztą w treści cyklusowych dzieł Artura widzimy nie illustracye do poetycznych baśni, lecz pomysły oryginalne i wysnuty z własnego natchnienia epos homeryczny. Schwinda *Siedm Kruków* ma się do Grottgera *Wojny* lub *Litwy*. jak baśń o rycerzu złotoskrzydłym, jak każda bajka dla dzieci, do *Maryi* Malczewskiego, lub jak saska figurka do marmurowego posągu.

Pierwszeństwo należy się na wystawie *Kunstvereinu* Siemiradzkiego *Tańcowi wśród mieczów*. Jest to płótno dość znacznych rozmiarów. acz w ramach *Żywych pochodni Nerona* pomieściłoby się może trzy razy. Artysta przenosi nas znów do imperyum rzymskiego za czasów upadku. Tylny plan po lewej ręce zajmuje przedgórze kredowe, sięgające w morze. tak. że między przedgórzem a równiną będącą na pierwszym planie głęboko, aż do środka obrazu, wrzyna się zatoka morska. w której błękitnej fali spokojnej odźwierciadla się lazur pogodnego nieba południowego. Na równinie tej rozłożyste konary drzewa ścielą cień szeroki. Po prawej ręce na stoku góry, naprzeciw zatoki, a więc tak samo na średnim planie, jak zatoka, błyszczą marmury niewielkiej świątyni stylu greckiego, należącej oczywiście do zabudowań willi bogacza rzymskiego; do średniego planu też zaliczyć jeszcze trzeba otaczające świątynię i jej przyległości drzewa wraz z wysuwającą się już nieco naprzód altaną przestworną (*pergola*), którą stanowią tylko smukłe kolumny, zakończone u góry hermesami, które służą za podpory płaskiego daszku z bluszczu. Poniżej altany na pierwszym już planie, z szeroko otwartej paszczy kamiennej leje się sprowadzona z gór kryniczna woda do obszernej sadzawki marmurowej. Taka jest pejzażowa część obrazu, któremu życie nadaje grono Rzymian w altanie, siedzących na ławach pokrytych iwiemi skórami naokoło stołu, zapijających po zwyczaju z wieńcami różanemi na głowach płomienistego falerna z ampułek szklannych o dwu uchach pięknego wyrobu; dalej na marmurowem ocembrowaniu sadzawki i obok niego piękne, ugrupowane trzy niewolnice. z których jedna lutnię dzierży na kolanie, druga bije w tamburynę, trzecia dmie w dwie fujarki. Główną zaś figurę obrazu stanowi zupełnie naga postać niewolnicy, tańczącej na wązkim kobiercu, rozpostartym w cieniu drzewa, między dwoma szeregami krótkich mieczów rzymskich, utkwionych rękojeścią. Wobec kształtnej postaci tanecznicy, wspiętej na paluszkach, do widza zupełnie tyłem zwróconej, z niewypowiedzianym wdziękiem nieco w tył wygiętej, który to ruch pokazuje nam przynajmniej profil twarzy, choć jeszcze niecały, i część piersi z prawej strony, której kontury jednak dosyć już się uwydatniają przy zgrabnem wyniesieniu rąk w górę — wobec postaci tej. którą biesiadnicy z altany widzą oczywiście mniej więcej *en face*, cała reszta osnowy obrazu ma znaczenie akcesoryczne. z wyjątkiem tylko pięknej grupy muzykantek. Nie tak ma się rzecz z wykonaniem tego mnóstwa osób i przedmiotów akcesoryjnych; artysta niemal w każdym zakątku obrazu dowodzi świetności swego pędzla. Stosownie do wcale podrzędnej roli, jaką odgrywają w tej scenie biesiadujący Rzymianie, charakterystyka ich jest lekko tylko naznaczona. Jeden z nich, młodzieniec, odsunął się cokolwiek od reszty towarzystwa i całkiem zatonął w obserwacyi ruchów tanecznicy; oczy drugiego, starca, połyskują pożądliwie; trzeci stoi i z uśmiechem zadowolenia trzyma ręce w pogotowiu do przyklaśnięcia tanecznicy. której potrzeba już tego znaku do zakończenia produkcyi — pewnie to gospodarz domu; twarze wszystkich innych dosyć obojętne na widowisko.

Draperye tej grupy osób i w ogóle ta część obrazu równie podrzędnie jak charaktery są traktowane. Natomiast wiele staranności poświęcił artysta grupie przygrywających niewolnic; są to figury zupełnie już wykończone. Charakterystyka jest, jaka być powinna; charakterystyka niewolnic, spełniających obowiązek pod okiem pana — obojętność. W twarzach ich, zresztą pięknych, nie maluje się ani cień boleści, bo krzywda im się nie dzieje, ani też odblask jakiegoś zadowolenia; one nie są osobami z własną wolą i czuciem, są to rzeczy, żywe wprawdzie rzeczy, ale tyleż cenione, co każdy inny przedmiot nieżywotny mniej lub więcej kosztowny. Ich cudna koafiura, ich szaty prześliczne,

ich piękność własna, wszystko to nie dla nich; chyba gdy oko pana lub pani niespoczywa na nich, uciesza się może na chwilę przyrodzoną i dodaną swą pięknością i elegancyą. Co się tyczy materyalnej i duchowej treści głównej na obrazie figury, której kontury powyżej nakreśliłem, artysta stworzył z niej arcydzieło, które pod względem rysunku i pędzla tyle już zebrało bezwarunkowych pochwał, że zaprawdę tylko powtarzać mógłbym słowa innych recenzentów, mianowicie także francuskich. Niebardzo artystom naszym przychylny pan Ranzoni w *Neue freie Presse* nazywa tę postać wskrzeszoną do życia w barwach i nadobnym ruchu Afrodytą Kallipygos. Ponieważ atoli co do charakterystyki, nikt, ile mi wiadomo, nie pokusił się wyczytać jej z tej twarzy, która jak gdyby tylko sierpem księżyca zwraca się ku widzowi, przeto dodam, że maluje się w niej znużenie i ztąd lekki cień boleści. Czas już czas, by ów gospodarz w altanie uderzył w dłonie, aby znużona tanecznica nie padła na jeden z owych obosiecznych mieczów. Powiedziałem już, że artysta niemal w każdym szczególe obrazu dowodzi świetności swego pędzla. Jakoż każda drobnostka wysuwająca się na pierwszy plan jest wyśmienicie wystudyowaną i oddaną. Ten kobierzec chciałoby się zwinąć i wziąć do domu jako cenny wyrób wschodniej sztuki i pracowitości; te lilie przy sadzawce i róże na głowach osób sieją woń naokoło, choć właśnie kwiaty w obrazach podobnej treści i takich rozmiarów są zazwyczaj zbyt akcesorycznie robione, jeśli ich nie dorabiają specyaliści; a już ta pleśń zielona i mech na marmurach około sadzawki są poprostu niezrównane. Warto nadto zaznaczyć umiejętnie przeprowadzoną różnicę między błękitną wodą morską a zielonawą w sadzawce. Że mimo tak sumiennego wykonania szczegółików główna postać obrazu nic a nic zgoła nie traci, że owszem wszystko naokoło gaśnie, niech to będzie stwierdzeniem nazwy, którą jej dałem, nazwy arcydzieła. Swiatło na obrazie bardzo jest porozrzucane, promyk słońca pada już to na pleśń wodną na marmurze, już to na czoło, już to na ramię tej lub owej z osób, już to gdziekolwiek się mu uda przedrzeć się przez gęste liście drzew; a kredowe przedgórze całe kąpie się w skwarze popołudniowego słońca. Ta irytacya światła, która gdzieindziej byłaby błędem, tu wcale nie razi i nie nuży oka, bo mu się nie narzuca. A teraz spojrzyjmy jeszcze zdaleka na obraz, jako na całość, a ujrzymy w nim dzieło świetnej, eterycznej kolorystyki, dzieło niezwykłej delikatności pędzla, niezwykłej szczególniej w obrazach takich rozmiarów; plastyka i perspektywa znakomita. I czyjąż ten rozkoszny, zachwycający utwór jest własnością? Katalog powiada tylko: „prywatną;“ z innej strony jednak wiadomo mi, że należy do p. Aleksandra Orłowskiego w Jarmolińcach na Podolu. Nie należę do tych, którzy gwałtem chcieliby zatrzymywać w kraju arcydzieła artystów naszych; myśmy ubodzy i już byłoby dobrze, gdyby na potrzeby twardej rzeczywistości życia narodowego i społecznego stało nas na dostateczną ofiarność; przez wielkie zamiłowanie w sztukach i naukach niestety wielkie klucze, wielkie obszary ziemi, tej podstawy bytu i działania naszego, przeszły już w obce ręce; zresztą niech i zagranica, skoro lepiej od nas płacić może, cieszy się dziełami geniuszu polskiego; one tam spełniają nawet wielkie posłannictwo. Ale przecież, jak to miło wiedzieć, że to lub owo arcydzieło pozostanie w kraju!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** znacznie zwiększył się w ubiegłym tygodniu (od 13 do 20 grudnia.) W handlu zbożem i produktami mały był popyt na pszenicę i żyto, więcej były poszukiwane koniczyna, nasienie konopne i zboża strączkowe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·20 zł. do 12·25 zł., żyta 7·25 zł. do 8·50 zł., jęczmienia 6·— zł. do 7·75 zł., owsa 5·90 zł. do 7·— zł., hreczki 3·80 zł. do 4·— zł., kukurudzy 6·30 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 7·75 zł., do 10·50 zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 8·— zł., fasoli 9·— zł. do 12·50 zł. wyki 5·90 zł. do 6·50 zł., koniczyny 30·— zł., do 60·— zł., tymotki 17·— zł., do 18·— zł., anyżu płaskiego 36·— zł., do 40·— zł., kminku 30 zł., do 36·— zł., rzepaku zimowego 10·70 zł. do 11·25 zł., rzepaku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 9·50 zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 8·— zł. do 8·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 35·75 zł., do 37·— zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20.722.100 kilogramów i 1.938 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,051.300, mąki i wyrobów mącznych około 335.400, nasion oleistych około 570.200, drzewa budulcowego i opałowego około 30.000, nafty i wosku ziemnego około 61.100, spirytusu około 71.100, jaj około 277.000 i węgli kamiennych około 1,478.200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 504 sztuk wołów, 1.426 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8.196.000 kilogramów i 2.669 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6.173.000 kilogramów, 531 sztuk wołów, 2.152 sztuk nierogacizny i 6 różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2.023.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.679.000, mąki i wyrobów mącznych 180.000, spirytusu 50.000, produktów zwierzęcych 82.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2.013.000, kamieni 230.000 i węgli kamiennych 40.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.223.920 kilogramów i 42 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 46.790, mąki i wyrobów mącznych 103.330, nasion oleistych 23.020, drzewa budulcowego i opałowego 1,093,300, nafty i wosku ziemnego 8.200, spirytusu 25.320, jaj 6.700, wapna 2.?00, owoców 30, mięsa 40, kartofli 380, piwa 990 i soli 56.154 kilogramów; na reszte złożyły się różne towary, tudzież 24 sztuk wołów.

OSTATNIA POCZTA

Hr. Agenorowi Gołuchowskiemu nadał Najjaśniejszy Pan posadę płatnego sekretarza poselstwa, mianując go równocześnie honorowym radcą poselstwa.

W Berlinie podpisana została d. 31 z. m. przez pełnomocników austryackiego i niemieckiego rządu deklaracya, mocą której traktat handlowy z państwem niemieckiem z d. 16 grudnia 1878 został przedłużony do 30 czerwca 1880.

Szereg zamachów na życie monarchów, w które kronika ostatnich dwóch lat tak jest obfitą, powiększył się znowu. We wtorek d. 30 grudnia strzelano w Madrycie do królewskiej pary hiszpańskiej. Kiedy królestwo powracając ze spaceru, wjeżdżali w bramę swego pałacu, jakiś młody człowiek dał dwa strzały z dwururkowego pistoletu. Oba strzały chybiły na szczęście, i nikt nie doznał najmniejszego uszkodzenia. Sprawca zamachu został natychmiast schwytany. Próbował on uciec, ale oburzeni do najwyższego stopnia świadkowie ohydnej zbrodni przytrzymali mordercę. Jest to młody, 20 letni piekarczyk nazwiskiem Oterio Gonzalez, pochodzący z północnej prowincyi hiszpańskiej Gallicyi. Przy pierwszem przesłuchaniu zeznał, że brak zarobku i środków do życia skłonił go do zamiaru odebrania sobie życia, ale jeden z przyjaciół doradził mu, aby zanim dokona samobójstwa, zgładził wprzód króla ze świata. Nie sprawdzono dotychczas, czyli to wyjaśnienie „motywów“ zamachu zgodne jest z prawdą; w każdym razie sam pomysł świadczy o dziwnem psychologicznem zboczeniu — o prawdziwej epidemii zamachowej, jaka owładnęła pewnemi wykolejonemi umysłami. Dalsze śledztwo wykaże, o ile zamach miał cechę polityczną, zwrócono jednak uwagę, że popełniony on został w dniu śmierci gen. Prima, z czego możnaby wysnuć domysł, że jest dziełem tych samych spiskowców, którzy sławnego tego męża stanu pozbawili życia. Sam sprawca zeznał, że ma wspólników, ale dotychczas zeznanie to nie zostało sprawdzonem, a kilka osób podejrzanych o współudział, które aresztowano w pierwszej chwili, wypuszczono na wolność po pierwszem przesłuchaniu.

Młody król Alfons w ciągu swego krótkiego panowania już po raz drugi stał się celem zbrodniczego zamachu. Dnia 25 paźdz. 1878 strzelał do króla Andaluzyjczyk Moncasi, który przyznał się do partyi republikańsko-socyalistycznej. Został on, jak wiadomo, stracony dnia 4 stycznia r. z. Zamach z 30 grudnia jest trzecim z kolei w roku 1879. Pierwsze dwa, z 14 kwietnia i ? grudnia, wymierzone były przeciw carowi.

Nowy gabinet francuski składa się z 5 członków lewicy republikańskiej (Freycinet, Magnin, Varroy, Ferry i Cochéry) i trzech członków unii republikańskiej (Lepère, Cazot i Tirard). Generał Farre nie jest członkiem parlamentu, trzyma jednak z unią republikańską, admirał Jauréguiberry nie należy do żadnej z grup parlamentarnych. Organ Gambetty, *Rep. franç.* wyraża swe zadowolenie z gabinetu Freycineta, który zdaniem jego odpowiada zupełnie sytuacyi i zapewne zdoła sobie zjednać większość kraju. Lewe centrum, które przez wystąpienie Waddingtona i Saya zupełnie z gabinetu zostało wyeliminowanem, rozpadło się na dwie połowy. Jedna przechodzi do prawego centrum, druga do lewicy republikańskiej.

Journal Officiel ogłasza nominacye następujących podsekretarzy stanu: Constans, w ministerstwie spraw wewnętrznych, Marcin Feuillet, w ministerstwie sprawiedliwości, Sadi Carnot w ministerstwie robót, Girerd w ministerstwie handlu, Turquet, oświaty i sztuk, Wilson, finansów. Same nieznane wielkości.

W sprawie oddania Czarnogórze Gussinja i Plawy dowiaduje się *Pol. Corresp.* z Konstantynopola, że Porta chciałaby już szczerze pozbyć się wynikających z niej ambarasów i dlatego też Muktar basza czyni co może, ażeby oddanie tych terytoryów pokojowo załatwić, ale upor Albańczyków okazuje się niezłomnym. Oświadczają oni, że bez względu na Portę i całą Europę opierać się będą zbrojnie oddaniu Czarnogórze obwodów, które za obronne przedmurza całego swego terrytoryum uważają i proponują Czarnogórze, aby za nie okup pieniężny przyjęła. Zbierają też rzeczywiście drogą składek fundusze w nadziei, że Czarnogóra zamiast narażać się na długi, zacięty bój z Albańczykami, przyjmie w końcu okup. Porcie zaś odpowiadają na jej przedstawienia, że kiedy rząd turecki nie pomyślał dotąd o zobowiązaniu sobie Albańczyków nadaniem im autonomii, nie widzą przyczyny ponoszenia ofiar jedynie dlatego, ażeby dyplomacyi tureckiej umniejszyć kłopotów.

Dnia 16 grudnia, tak telegrafują do *Kölnische Zeitung* z Konstantynopola, wylądowało czterech angielskich żołnierzy marynarki ze swoim przełożonym na Gałacie, aby jak zwykle poczynić potrzebne zakupna. Pewien Turek, który się znajdował w pobliżu, zaczepił kupujących Anglików, obrzucając ich obelgami; oczywiście Anglicy odpłacili się mu równą monetą. Wtedy Turek zaczął krzyczeć tak głośno, że jego ziomkowie zaczęli się zbiegać ze wszystkich stron i okładać Anglików kijami. Ci dobyli swoich toporów i zaczęli niemi rąbać Turków. W walce tej raniono około 25 Turków, ale wszyscy Anglicy w liczbie pięciu legli trupem. Aresztowano 400 Turków. Ambasador angielski domaga się od 400 uwięzionych Turków okupu za pięciu zabitych Anglików.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 1 stycznia. *Gołos* donosi, że ma być wydana ustawa, nakładająca specyalne kary na usiłowania nihilistycznej propagandy w armii.

Belgrad, 1 stycznia. Skupczyna przyjęła ustawę o wywłaszczeniu gruntów pod koleje.

Londyn, 1 stycznia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola pod datą 31 grudnia, że ambasador angielski Layard nie otrzymał dotychczas odpowiedzi na swoją notę, ale utrzymuje dotąd urzędowe stosunki z Portą. Byłoby błędem mniemać, że przyszło już do zerwania między Anglią a Portą. Layard oczekuje instrukcyi od Salisburego. Niemcy i Austrya czynią tak u Layarda jak u Porty usilne kroki celem doprowadzenia do kompromisu, i tłómaczą Layardowi, że uwięziony pastor Koelle nie jest Anglikiem, i że nakaz jego aresztowania nie wyszedł od ministra policyi, Porcie zaś czynią przedstawienia, że kompromis z Anglią jest nieodzowną koniecznością.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 grudnia 1879, godzina 2 min. 25 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 270·50, Akcye anglo-austr. 144·30, Akcye banku Union 99·40, Akcye kolei Karola Ludwika 251·—, Akcye kolei północnej 232·75, Akcye kolei południowej 82·50. Akcyi kolei Alföld 144·24, Akcye kolei Elżbiety 18?·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 148·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·—, Galic. oblig. indemn. 95·75, Losy z r. 1864 166·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 112·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 148·75, Rubel papierowy 1·21·?, Wiedeńskie losy 119·— Węgierskie losy 107·—, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·65, Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 31 grudnia, godzina 6 minut. 55. Akcye kredytowe 294·20, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 254·—, Południowa —·—, Renta pap. 69·30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31·—, Usposobienie —

Wiedeń, 2 stycznia 1880 godz. 10 min. 46, Akcye kredytowe 293·80, Anglo-austr. 146·20, Akcye banku Union 103·25. Kolej Kar. Ludw. 254·25, Południowa 86·20, Napoleonsdor 9·31—, Rubel papierow. 1·22·½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 31 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·50 zł. żyto 10·30 do 10·60 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. — Budapeszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·?0 do 14·85 zł., rzepak (styczeń—luty) — Berlin: Pszenica żółta (na styczeń-) 237·50, żyto —·—, spiritus loco 54·50, rzepakowy 59·20. Szczecin: Pszenica rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. ?·?, olej rzepakowy 80·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 8 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 50 rano (pociąg mięszany); o godzinie ? min. ? po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 56 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 8 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 grudnia 1879 i 2 stycznia 1880.

Hotel George'a.

Pp. K. W. i L. hr. Ledóchowscy z Rosyi. W. Nawoński z Rosyi. A. Olszewicz z Kijowa. A. Radic. z Narycza. L. Rychlicki z Nowoszyc. S. Skarzyński z Studzienki. S. J. i J. Zwolscy z Bryniec. J. Rasp. z Brodów.

P. M. Ryk z Suflonty.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. J. Rosenblatt z Krakowa. J. Ettinger z Tarnowa. J. Safrin z Monasterzysk. S. Popper z Tarnopola. S. Kilian z Krakowa. M. Stupnicki z Wełdzierza.

Hotel Langa.

Pp. W. Kral z Wiednia. I. Rozenblüht z Wiednia. K. Hönigsfeld z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. N. Dubicki z Multan. S. Łążyński z Dubiecka.

Hotel Angielski

Pp. I. Schillerwein z Wiednia. J. Strobl z Wiednia. J. Taferner z Wiednia.

Hotel Warszawski.

P. W. Jaroszyński z Wiednia.

Hotel Krakowski.

P. W. Madejski z Pieniak.

Hotel Narodowy.

Pp. A. Mysłowski z Koropca. Koncert z Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

P. J. Fierich z Tarnopola.

Pp. J. Fedyński z Mostów. W. Ewy z Zameczka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Konarski do Dubiecka. S br. Horoch do Konotop. Dr. F. Doliński do Przemyśla. E. Füller do Rozdołu. A. Noel do Sokołówki. W. Płocki do Czerniowiec. A. Szymanowski do Spasowa.

Pp. K. hr. Ledóchowski do Brodów. E br. Hohendorf do Byszowa. I. Łączyński do Batiatycz. J. Prajeseo do Czerniowiec. L. Rychlicki do Nowoszyc. J. Ustyanowicz do Brodów. J. Wojtkiewicz do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 2 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 737.49mm. Psychrometr suchy — 1.7°C. Psychrometr wilgotny — 1.8. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.4°C.

Stan barometru nad poziom morza 763.89.mm.

Barometr idzie w górę.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 31 grudnia w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim pięciu liczb.

35 41 77 69 72

Następne ciągnienia przypadają w dniach 14 i 28 stycznia 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 grudnia 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249	50	252	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	146	50	149	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	279	50	284	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	25	96	25
" " " 4 pr. w. a.	88	75	89	75
" " " 5 pr. okresowe	95	25	96	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	85	99	85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	65	96	65
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	99	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	75
" " Stanisławowa	27	—	29	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	52
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	29	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
" " papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	57	70	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 grudnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.05	69.20
luty sierpień	69.05	69.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.60	70.75
kwiecień-październik	70.60	70.75
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.75	125.25
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.50	131.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	134.—	134.50
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	166.50	167.—
" " 1864 " po 50 "	166.—	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.	144.40
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.30	81.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	93.—	93.50
Galicyi	95.75	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	85.75	86.25
Węgier	88.25	89.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	141.75	142.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	291.20	291.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	201.—	202.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	590.—	592.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. "	180.25	181.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2325.—	2330.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	251.50	251.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	147.—	147.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.	274.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.75	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	117.25	118.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
" " " w 20 l. 6 pr.	95.50	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	88.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.50	96.—
" " po 5 proct.	95.50	96.
" " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.10	99.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.	102.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	99.50	100.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100.30	101.80
" " po 5 proc.	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	81.40	81.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.40	79.70
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
" " po 100 zł. w. a.	100.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.25
" " " II. emisyi	102.	—.—
" " " III. "	101.25	101.75
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	85.80	86.10
z r. 1867	88.50	89.—
z r. 1868	82.	82.50
z r. 1872	79.	79.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	79.—	79.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego. po 40 zł. m. k.	39.25	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	—.—
" " po 50 zł. m. k.	63.—	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	116.85	117.05
Paryż za 100 fr,	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
" pełnej wagi	5.50.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30.50	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 grudnia 1879

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
" " " w srebrze	70	70
Renta w złocie	81	35
Losy pożyczki z roku 1860	130	–
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
" " kredytowego	291	50
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik urzędowy.

(8680 1—3) **Edykt.**

L. 11532. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 20 stycznia, 18 lutego, 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w budynku sądowym realność pod l. 64 i 96 w Bielawińcach położona masy leżącej Teodora Plekana własna na zaspokojenie pretensyi masy rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 1405 złr. 89 ct. w. a. z pn. a to: na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 2235 złr. w. a na trzecim także niżej takowej.

Wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Zarazem uwiadamia się wszystkich tych, którzyby po dniu niniejszej uchwały prawo zastawu uzyskali i którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, iż dla nich kurator w osobie c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego jest ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 24 listopada 1879.

(8677 1—3) **Edykt.**

L. 33784. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze wekslowym p. Aleksandra Laudaua przeciwko Albertowi Panofskiemu pto 350 złr. 36 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Alberta Panofskiego kuratorem pana adwokata Dr. Rosenblatta.

Doręczając temuż obecnie wydający się nakaz zapłaty wzywa się Alberta Panofskiego, oby obecnie swoje miejsce zamieszkania sądowi podał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki z zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 23 grudnia 1879.

(8669 1—3) **Edykt.**

L. 6974. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie sumy 168 złr. 40 ct. w. a. e pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Machnowie położonej, dłużnika Hawryły Łunia własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lutego, 4 marca i dnia 4 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 8 grudnia 1879.

(8635 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16723. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości że dnia dzisiejszego w pisaną została do rejestu handlowego dla firm pojedyńczych firma „Zygmund Frey" przedsiębiorstwo komisowe" w Tarnowie.

Tarnów dnia 27 listopada 1879.

(8576 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16009. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Józefy z Pohoreckich Pasławskiej, iż pozew de pres. 13 czerwca 1879 l. 8796 przez Katarzynę Zassowską i Maryę Magdalenę Zassowską przeciw Justynie Michalinie 2 im. z Krzyżanowskich Miłkowskiej, Józefie z Pohoreckiej Pasławskiej i innym o wyeliminowanie ze stanu biernego licytacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowy średniej i górnej wierzytelności 9529 zł. z pn. i wszystkich z tejże przysądzonych części wraz ze wszystkiemi nadciężarami wniesiony, na skutek, którego pozwanym tut. sąd. uchwałą z 10 lipca 1879, l. 8796 postępowanie pisemne zarządzono i do wniesienie obrony termin 90 dniowy zakreślono, z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu doręczony został ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Alojzemu Malawskiemu, z którym spór ten jej imieniem, wedle przepisów ustawy przeprowadzonym będzie.

Tym więc edyktem przypominamy zapozwanej, ażeby w terminie 90 dniowym obronę na pozew powyższy albo sama wniesła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała, tutejszemu sądowi oznajmiła, w ogóle do obrony prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 4 grudnia 1880

(7 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22886. Zwraca się uwagę że przy przesyłkach frachtowych mniejszej wartości nie jest koniecznością deklarować wartość tychże.

Zakład pocztowy bowiem za przesyłki o niedeklarowanej wartości, odpowiada za każde 500 gramów, lub część tychże, kwotą 1 złr. 50 centów.

Opłata pocztowa za tego rodzaju przesyłki jest mniejszą, gdyż nie pobiera się żadń należytości asekuracyjnej (wartościowej) a gdy nadto i manipulacya pocztowa z temi przesyłkami mniej jest utrudnioną, przeto zaleca się, by z reguły takie pakunki, których wartość pokrywa kwota 1 złr. 50 ct. od każdych 500 gramów wagi, jako bezwartościowe nadawano.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt

we Lwowie dnia 28 grudnia 1879.

(8522 1—3) **Edykt.**

L. 7209. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku odnośnie do ogłoszenia w nr. 235, 236, 237 z roku 1878 podaje do wiadomości iż rozpisuje licytacyę przymusową w dniu 18 lutego 1880, 18 marca 1880 i 20 kwietnia 1880 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie na realność Wojciecha i Szymona Czernych w Głogowcu nr. 8 rej. 5 położoną w celu wydobycia 170 złr. z pn. dla Jędrzeja Babskiego prawonabywcy Oziasza Friedmana.

Przeworsk 14 listopada 1879.

(8633 1—3) **Edykt.**

L. 4500. Dnia 3 lutego, 9 marca i 20 kwietnia 1880. o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 197 złr. 32 ct. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. 88 Przyborowiu położonej, nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 700 złr. wadyum 70 złr. Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8662 2—3) **Edykt.**

L. 8646. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włość. przeciw spadkobiercom śp. Hryńka Chamyka kwoty 400 i 300 zł. względnie 362·52 zł. 227·75 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 25 w Gródku Zastawskie przedmieście w trzech terminach a to dnia 15 stycznia i dnia 12 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a w dnia 18 marca 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 15 września 1879.

(14) **Edykt.**

L. 9324. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie wzywa tych, którzy jako wierzyciele do masy spadkowej Mikołaja Biłana z Doliny, jaką pretensyę mają, aby pod zagrożeniem skutków z §. 814 ust. cyw. dnia 12 stycznia 1880 godz. 9 rano w tutejszym sądzie w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj jawili się.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 25 listopada 1879.

(8679) **Ogłoszenie.**

L. 93. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy miasta Bochni z miejscowością „Wygoda".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 5 stycznia 1880 na którym dalsze dochodzenia wraz z potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 28 Grudnia 1879.

(8555) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2509. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że wsprawie Markusa Schmidta przeciw Iwanowi Chamandrykowi o zapłacenie 40 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Wielmicach pod l. k. 8 położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Iwana Chamandryka własnej w trzech terminach dnia 30 stycznia 1880 i dnia 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 445 złr.

Zakład 44 zł. 50 kr. w. a.

Na pierwszym i drugiem terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i akty można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Niżankowice 19 maja 1879.

(8630 1—3) **Edykt.**

L. 4580. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Dawida Kukuka, iż c. k. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu pod dniem 30go maja 1879 l. 2313 naprzeciw niemu skargę o zapłacenie zaległych rat czynszu dzierżawnego od dnia 21 kwietnia 1876 do końca grudnia 1878 wniosła i o pomoc sądową uprasza, wskutek czego na odnośne żądanie tejże c. k. prokuratoryi skarbu z dnia 11 listopada 1879 l. 4580 kurator dla Dawida Kukuka w osobie p. Franciszka Frydymana z Tuchowa został ustanowiony i temuż pozew z dnia 30 maja 1879 l. 2313 z terminem na dzień 4 lutego 1880 został doręczonym.

Wzywa się więc nieobecnego Dawida Kukuka ażeby potrzebną informacyę albo kuratorowi przed tymże terminem udzielił albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem c. k. sąd uwiadomił.

Tuchów dnia 23 listopada 1879.

(8572 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8728. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Temy Kofler przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maślakom w kwocie 100 złr. w dniach 30 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Dobromilu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1000 zł. a zakładem 130 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż za cenę szacunkową.

Nabywca obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności licytacyi całą złożyć.

Wrazie niesprzedania tej realności w wyznaczonych terminach wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 9 kwietnia 1880 o godz. 3 po południu.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 16 grudnia 1879.

(8 1—3) **Edykt.**

L. 23000. W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 grudnia b. r. l. 39492 będą używane od dnia 1 lutego 1880 r. zacząwszy, do posyłek wartościowych bez zaliczenia wyłącznie tylko adresy przesyłkowe przez zarząd pocztowy wydane, które oraz za recepisy oddawcze służyć mają.

Przesyłki bez zaliczenia któreby po powyższym czasie, za dotąd używanym listem frachtowym nadać chciano, nie będą więcej przyjmowane.

Podając powyższe rozporządzenie do powszechnej wiadomości, zauważa się że przez zarząd pocztowy wydane listy frachtowe do posyłek bez zaliczenia będzie można zamieniać od 1go do 15 lutego 1880 r. w każdym c. k. urzędzie pocztowym na adres przesyłkowy bez żadnych kosztów.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
we Lwowie dnia 27 grudnia 1879.

(8644 1—3) **Edykt.**

L. 51179. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Stanisław Kosiński o uznanie sumy 200 złr. w. a. na realności pod l. 315¼ ciężącej wraz znadciężarami za zgasłą i wykreślenie tejże przeciw Ignacemu Schnitzer i spadkobiercom tegoż pod dniem 29 października 1879 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 22 listopada 1879 l. 51179 pozew ten do ustnej rozprawy dekretowany i termin do obrony na dzień 20 stycznia 1880 o godz. 11 z rana wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego Schnitzer i jego z imienia życia i pobytu nieznanych spadkobierców nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Krówczyńskiego ze substytucyą adwokata dr. Stand kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego i sukcesorów tegoż aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8571 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8043. C. k. sąd pow. w Dobromilu ogłasza że na dniu 23 stycznia 1880 o godz. 10 rano przeprowadzoną będzie w kancelaryi sądowej przymusowa sprzedarz realności pod l. 125 w Dobromilu położonej Mojżesza Stein własnej na zaspokojenie wierzytelności Juljana Łużeckiego w kwocie 450 złr. z ceną wywołania 1670 złr. a zakładem 167 złr.

Na tym terminie przeprowadzoną będzie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej ceny 500 złr. a nabywca obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego zakład do ⅓ części ceny kupna uzupełnić.

Reszta zaś ceny kupna może być później uiszczoną podług warunków które w ts. registraturze przeglądnąć wolno. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 26 listopada 1879.

(10 1—3) L. 52424.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Piotra Krausneskera, o rocznych 580 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych niebyło, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, nadaje stypendyum tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, najdalej do dnia 20 marca 1880, załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 24 grudnia 1879.

(8658 1—3) **Edykt.**

L. 6237. W dniach 29 stycznia, 4 marca i 12 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 177 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Marcie Kść i Hnuście Masnym pto 137 złr. 26 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 19 lipca 1879.

(8657 1—3) **Edykt.**

L. 7098. W dniach 29 stycznia, 4 marca i 9 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10 w Wykotach położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Annie Biłasom pto 191 złr. 84 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 19 lipca 1879.

(8685 1—3) **Edykt.**

L. 47801. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia 2/4 z pretensyi Joela Bergera w kwocie 53 zł z pn. tusądowym wyrokiem z 4 czerwca 1868 l. l. 6734 przyznanej, odbędzie się na dniu 24 lutego i 16 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusz Morawieckiego publiczna licytacya 2/4 części sumy 1527 złr 80 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. 328 miast. we Lwowie na rzecz Maryi Reginy i Kazimierza Rejchenów intabulowanej.

Wadyum wynosi 10 prc. nominalnej wartości t. j. kwotę 77 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u c. k. notaryusza Morawieckiego.

Lwów 11 grudnia 1879.

(8554 1—3) **Edykt.**

L. 5197. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie Kornela Rada przeciw spadkobiercom Onufrego Antonczuka pto 200 złr. w. a. z pn. realność dłużników pod lk. 49 w Uściu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, z budynków gospodarczych, ogrodu i około dwóch morgów pola ornego składająca się, pod warunkami t s edyktem z dnia 14 sierpnia 1878 l. 4764 ogłoszonemi dnia 20 stycznia, 17 lutego i 16 marca 1880 każdym razem o godzinie 11tej rano, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 450 złr. w budynku sądowym sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Michała Jureczko z Mielnicy.

Mielnica 23 sierpnia 1879.

(8581 1—3) **Edikt.**

Zl. 2085. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Forderung des Elkana Krinitz per 9 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Iwan Popadiuk gehörigen gepfändeten Realität Nr. 179 in Kluczow wielki in drei Terminen am 23 Jänner. 23 Feber und 23 März 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsprotocoll können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 17 October 1879.

(8580 1—3) **Edikt.**

Zl. 3256. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Süskind Thau per 285 ö. W. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Wasyl Negry z. gehörigen gepfändeten Realität N. 88 in Berezów ny. in drei Terminen, am 20 Jänner, 20ten Februar und am 22 März 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs und Schätzungsact, können in hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn am 2 Juli 1879.

(8637 1—3) **Edikt.**

Zl. 4859. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird kund gemacht, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 314 fl. ö. W. s. N. G. zur executiven Feilbiethung der zu Gunsten des Markus Feldman laut Protocoll vom 30 September 187 , Zl. 6 8 in Pfand gezogenen und abgetchätzten unter C.N. 4 zu Czortowce gelegenen keinen Tabularkörper bildenden dem Pawło Jaremczuk nunmehr dessen minderjährigen Kinder Maria Paraska u. Malanka gehörigen Realität die Termine auf den 23 Februar, 22 März und den 26 April 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehende Bedingungen bestimmt werden.

I. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 30 September 1877 Zl. 7628 erhobene Werth von 215 fl. ö. W. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baarem zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sollte diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungs an Mann gebracht werden, so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schäßungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadium binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des den Lizitationsact zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des Wortbrüchigen Erstehers eine Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer an Mann gebracht werden.

VI. Sobald sich der Ersteher ausweiset den Lizitationsbedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Einantwortungs-Decret über die erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Kauflustige werden hiezu vorgeladen.

Obertyn den 25 September 1879.

(9 1—3) L. 3215.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 152 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

1) O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie ubodzy uczniowie z Haczowa, powiatu Brzozowskiego, pochodzący, gdziekolwiek do szkół uczęszczający z dobrym postępem w naukach i nieskazitelnemi obyczajami, między którymi jednak pierwszeństwo przysłużać ma familiantom ś. p. fundatora mianowicie potomkom Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Pajznar, Zofii Borek, Stanisława Stępka i Michała Stępka.

2) Prawo nadania stypendyum przysługuje Konsystorzowi biskupiemu w Przemyślu obrz. łac.

3) Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść swe podania albo za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, albo za pośrednictwem urzędu gminy Haczów, najdalej do 30 stycznia 1880 do Konsystorza biskupiego łac. w Przemyślu, i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego; ci zaś nakoniec, ktorzyby zamieszkali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem winni również tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Z Konsystorza biskupiego o. ł.
w Przemyślu 20 grudnia 1879.

(8660 2—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na dniu 16 grudnia 1879, 27 stycznia i 26 lutego 1880, zawsze o godzinie 9 rano przedsięweźmie w tusądowem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 52 w Białym potoku ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla Oleksiuk własnej na zaspokojenie pretensyi Hersza Reiss w kwocie 18 złr. 94 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi 332 złr. w. a. a zadatek 33 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jako też protokół zastawniczego opisania jako też oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Czortków 5 września 1879.

(8587 2—3) **Edykt.**

L. 6083. W dniach 22 stycznia, 26 lutego i 18 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Radomyślu położonej, Józefa Szlajbra własnej, a to na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Gardulskiego w kwocie 157 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 350 złr. wadyum 35 złr.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl dnia 25 października 1879.

(8663 2—3) **Edykt.**

L. 4151. W tutejszym sadzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. upr. Zakład kredyt. włość. przeciw Janowi Murzyniec kwoty 200 zł. 12 prc. odsetkami od 28 lutego 1874 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 6 zł. 25 ct. egzekucyjnych 5 zł. 26 ct. i niniejszych egzekucyjnych 2 zł. 6 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k, 235 rep. w Gródku w jednym tylko terminie dnia 22 stycznia 1880 o godz. 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywoławcza 350 zł.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 26 września 1879.

(8673 2—3) **Edykt.**

L. 56669. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maurycemu Kulczyckiemu i Jakóbowi Janowi 2 im. Kulczyckiemu, tudzież z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tychże, że Piotr Wojcicki w dniu 2 grudnia 1879, przeciw nim pozew o uznanie sumy 250 fl. m. k. w stanie biernym realności pod l. 81, 82¼ we Lwowie intabulowanej, za spłaconą i o wykreślenie tej jak dom. 80 p. 70 n. 20 on. ciężącej sumy wraz z nadciężarami ze stanu biernego tych realności wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr Góreckiego z substytucyą adw. dr. Siterskiego kuratorem, z którym ta sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzona będzie i któremu dekretowany pozew wskutek którego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1880 r. wyznaczonym został, się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(8521 3—3) **Edykt.**

L. 4479. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Mendla Schulz przeciw Karolowi Jakowiko pto 7 złr. w. a. odbędzie się w terminach 23 stycznia, 23 lutego i 1 kwietnia 1880, w tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod nr. 521 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 260 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(8529 3—3) **Edykt.**

L. 6191. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 złr. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 466 w Cieplicach dłużników Abrahama i Jakóba Feldmaus własnej w trzech terminach a to na dniu 29 stycznia i 26 lutego 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 900 złr. lub wyżej, zaś na dniu 1 kwietnia 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 90 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 listopada 1879.

(8527 3—3) **Edykt.**

L. 15925. Stanisławowski c. k. miejsko delegowany sąd zawiadamia Józefę Płocką z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł pod dniem 21 sierpnia 1878 l. 12486 Hersch Angermann pozew o zapłacenie 411 zł. 38 ct. z pn. wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 stycznia 1880 o godzinie 9 rano

Gdy miejsce pobytu Józefy Płockiej nie jest wiadomem przeto ustanowiono dla kuratora w osobie adw. Szeparowicza z zastępstwem adw. Bardacha i kuratorowi rzeczony pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanej kuratorowi wcześnie potrzebną udzielić informacyę lub też innego zastępcę sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym skutki złe z tąd wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 5 listopada 1879.

(8638 3—3) **Edykt.**

L. 7020. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Jana Buczka aby do spadku po Pawle Buczku w Rymanowie 8 maja 1843 zmarłym tem pewniej do jednego roku się zgłosił ile że po upływie terminu tego postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Buczkiem przeprowadzone zostanie.

Rymanów 11 grudnia 1879.

(8618 3—3) **Edykt.**

L. 33837. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Ribnera nieprotokołowanego kupca w Andrychowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wacława Herolda c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie a tymczasowym zarządcą masy p. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach z substytucyą p. Antoniego Heradina kupca w Andrychowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 7 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 marca 1880 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub do komisarza konkursowego w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 7 kwietnia 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 24 grudnia 1879.

(8627 3—3) **Edykt.**

L. 9006. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 20 września 1879 l. 43535 celem zaspokojenia należnych c. k. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct., 833 złr. 75 ct. i 22468 złr. 78 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Mełna w powiecie Rohatyńskim położonych wedle dom. 446 pag. 194 on. 20 haer. i dom. 446 pag. 196. n. 22 haer. masy spadkowej Kornela Milewskiego własnych w terminach 26 stycznia 1880 i 26 lutego 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mających.

Główne warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 47500 złr. w. a. W powyższych dwu terminach dobra nie będą przedane niżej ceny wywołania.

2. Wadyum wynosi 4750 złr. w. a. i składane być ma w gotowiźnie lub w książeczkach galic kasy oszczędności lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony spořujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomych właścicieli prawa, dla których obowiązek ponoszenia ciężarów gruntowych jak dom. 182 pag. 460 n. 76 on. jest intabulowany i wierzycieli, którzyby po dniu 15 sierpnia 1879 do tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 29 listopada 1879

(8621 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3911. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 6 rat pożyczkowych po 147 zł. 42 ct. resztującego kapitału 1990 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w dniu 15go stycznia, w dniu 12 lutego i w dniu 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 89 położonej, jak Dom. II i VII pag. 457 i 74 n. 12 i 13 haer., dłużnika Gerschona Majmana własnej pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 5500 złr., i niżej tejże realności na wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 550 zł.

Gdyby realność na wyznaczonych terminach sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 marca 1880 o godzinie 10tej przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 3go października b. r. prawo zastawu na realności tej nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub inna w tej sprawie zapaść mająca uchwała wcale, lub dość wcześnie doręczoną być niemogła, do rąk kuratora p. Leona Adlersteina w Husiatynie i niniejszem obwieszczeniem.

Husiatyn 15 listopada 1879.

(8455 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2126. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 583 zł. 9½ ct. w. a. odbędzie się sprzedaż realności pod l. k. 39 w Ciężkowicach w dniach 27 stycznia, 27 lutego i 30go marca 1880 o godzinie 10 z rana z nadmienieniem, że gdyby realność ta w pierwszych 3 terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, ustanawia się termin na dzień 30go marca 1880 o godzinie 3ciej po południu do ułożenia przystępniejszych warunków.

Cena wywoławcza 1100 zł.

Wadyum 110 zł. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice 20 września 1879.

(8629 3—3) **Edykt.**

L. 4597. W dniach 19 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Teodora Szabata własnej, pod l. k. 67 w Wierzblanach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 500 złr. a. w. a względnie 490 złr. z p. n. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 900 złr. w. a.

Wadyum 10%

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 października 1879.

(8607 3—3) **Edykt.**

L. 28960. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia następujących należytości:

tytułem reszty 5 raty dnia 1 sierpnia 1876 płatnej 15 złr.

12%	zwłoki od 15 zlr. od 1876, 1877 do dnia zapłaty 6 raty dnia 1 lutego 1877 płatnej .	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty 7 raty dnia 1 sierpnia 1877 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty 8 raty dnia 1 lutego 1878 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty 9 raty dnia 1 sierpnia 1878 płatnej	37 złr. 50 ct.
12%	zwłoki od 37 złr. 50 ct. od 1 sierpnia 1878 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia	328 złr. 86 ct.

kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 złr. 1 ct, już przyznanych oraz obecnie przyznających się kosztow w kwocie 10 złr. 87 ct. a. w. od Jana Kotka się należących odbędzie się w dniach 26 stycznia, 25 lutego i 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. wyk. hip. 53 w Wyciążach w powiecie Krakowskim położonej, Jana Kotka własnej.

Cena wywołania tejże realności wynosi wartość jej przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1200 złr., a wadyum 120 złr. wal. austr.

Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Kraków 4 listopada 1879.

(8636 3—3) **Edykt.**

L. 11560. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia procentu 10% od dnia 1 marca 1877 od resztującego kapitału 1550 złr. i zaległych po 50 złr. czterech rat tudzież przyznanych kosztów — odbędzie się w dniach 26 stycznia i 26 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. d. 562 w Jaworznie położonej, składającej się z domu zarazem i dworka, chlewków i dotyczącego placu — ciała tabularnege nie stanowiącej, w posiadaniu dłużników Józefa Schendery, Józefy Schenderowej i Karola Emila 2ga im. Schendery będącej i ich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1320 złr. w. a.

Wadyum wynosi 132 złr.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wierzyciele niewiadomi, lub którymby rezolucya sprzedaż egzekucyjną rozpisująca z daty 17 listopada 1879 l. 11560 z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, przez niniejszy edykt do rąk ustanowionego dla nich w osobie tutejszego adw. dra. Grudzińskiego — kuratora zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów 17 listopada 1879.

(8631 3—3) **Edykt.**

L. 4433. Dnia 27 stycznia, 2 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marcina Grocholskiego l. 53/rep. 44 w Przyborowiu położonej, nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 880 złr.

Wadyum 88 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8632 3—3) **Edykt.**

L. 4502. Dnia 27 stycznia, 2 marca i 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia 330 złr. 75 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Stanisława Gębali l. 17 w Przyborowiu położonej, nie będęcej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8583 3—3) **Edikt.**

Zl. 799. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuny Krinitz per 51 fl. 40 kr. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethung der dem Iwan Pobek gehörigen Realität CN. 181 in Kluczów wielki bewilligt und in drei Terminen u. z. am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 24 Feber 1880 jedesmal un 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse- der Pfändungs- und Schätzungsact können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 18 März 1879.

(8584 3—3) **Edikt.**

Zl. 1722. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuna Krinitz per. 122 fl. 40 kr. sammt Nebengebühreu die executive Feilbiethung der dem Nykolo Myketenko gehörigen Realität Nr. 27 in Kluczów wielki bewilligt, und in drei Terminen und zwar: am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 10ten Feber 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 5 October 1879.

(8585 3—3) **Edikt.**

Zl. 800. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuny Krinitz per 40 fl. sammt Nebengebühren die executive Feilbiethnng der dim Wasyl Bojko gehörigen Realität Nr. 39 in Peczeniżyn bewilligt, und in drei Terminen und zwar: am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 25 Februar 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, den Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 18 März 1879.

(8582 3—3) **Edikt.**

Zl. 3977. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Forderung des Elkuwe Krinitz pr. 28 fl. s. N. G. die executive Fetlbiethung der der Paulina Werbiuk gehörigen Realität CN. 172 in Kluczów wielki bewilligt, und am 14 Jänner 1880 als 3 Terminen 9 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse der Pfändungs- und Schätzungsact können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 20 November 1879.

(8546 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 40333. Aus der von einem ungenannten Wohlthäter, aus Anlaß der Vermälung Ihrer kaiserlichen Hoheit, der duchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlicheu Hoheit dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Bayern, gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 650 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen von Beamten Anspruch, welche einem dem Ministerium des Innern für die im Reichsrathe verträtenen Königreiche und Länder unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben oder ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1880 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündnisse flüssig gemacht, wozn dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1880 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung sind mit dem Taufscheine, Sitten- und Mittellosigkeits-Zeugnisse des Mädchns, dann mit dem Nachweise öbrr die bereits stattgefundene Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater desselben in einem der obigen Dienstes-zweige dient oder gedient hat, zu belegen.

Soferne keine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Character des Bräutigames anzugeben.

Die in der Bemerkten Weise instruirten Gesuche sind längstens bis 30 Jänner 1880 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien am 11 Dezember 1879.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei

(8675 1—3) L. 345.

Ogłoszenie konkursu.

L. 345./pr. Wskutek reskryptu J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 25 listopada 1879 l. 17190 ogłasza się niniejszym konkurs na posadę katechety obrz. łać. w Seminaryach nauczycielskich lwowskich t. j. w Seminaryum męzkiem i żeńskiem.

Obowiązkiem katechety będzie udzielać nauki religii w obu Seminaryach i odbywać egzorty co niedziela i święto w jednem z nich, który to obowiązek nie ma przekraczać 25 godzin naukowych tygodniowo.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa 800 zł. w. a. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 240 zł. w. a. tudzież prawo do pobierania dodatków kwinkwenalnych po 100 zł. w. a.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do krajowej Rady szkolnej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 1 marca 1880 roku.

Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(8661 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3836. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 maja 1878 l. 7589 uznaje się Hawryła Struk z Ułaszkowic marnotrawcą, kurator Łuć Senyk.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 25 maja 1878.

(8670 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 34673. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września b. r. znalezioną została na szkarpach kwota 50 złr. w. a. którą ponoszący szkodę właściciel odebrać może w magistracie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa dnia 24 grudnia 1879.

(8672 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8883. Stosownie do §. 46 rozporządzenia c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 D. U. P. ogłasza się, iż Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego w myśl §. 43 powołanego rrzporządzenia na rok 1880 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla lwowskiego c. k. sądu krajowego na 23 ct. dla c. k. sądów obwodowych w Przemyślu na 31 ct., w Samborze na 27 ct., w Stanisławowie na 28 ct., w Tarnopolu na 32 ct., w Złoczowie na 37 ct., w Kołomyi na 33 ct., zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie lwowskiego c. k. sądu krajowego na 23 ct., w obrębie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu na 24 ct., Samborskiego na 26 ct., Stanisławowskiego na 24 ct. Tarnopolskiego na 22 ct., Złoczowskiego na 23 ct., nareście Kołomyjskiego na 24 ct. ustanowiło.

Lwów 18 grudnia 1879.

(8486 1—3) **Edykt.**

L. 9745. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia firmę handlową „S. Basseches Nachfolger B. N. Basseches et J. Basseches“ niemniej z miejsca pobytu nieznanych Bermana Natana Basseches i Józefa Basseches dzierżycieli tejże firmy, że na pozew N. Silbersteina z dnia 21 października 1879 l. 9745 z uchwały z dnia 25 października 1879 l. 974 wydał tej firmie z jej dzierżycielom w zmiankowanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 600 mark z pn. że tej firmie i jej dzierżycielom wzmiankowanym do przeprowadzenia tej sprawy wekslowej ustanowił kuratorem adw. Dr. Heynego ze substytucyą adw. Dra. Billeta do którego też mają się zgłosić z informacyą odpowiednią lub też wykazać innego swego obrońcę obrano go i ogółem użyć wszelkich środków obronnych, gdyż w razie przeciwnym ewentualnie wynikłe skutki złe sobie tylko przypisać będą musieli.

Złoczów dnia 25 października 1879.

(8649 1—3) **Edykt.**

L. 6511. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza niniejszem, że w dniach 20 stycznia, 30 stycznia i 9 lutego 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 86 top. 160 w Delatynie położonej Jakuba Paprockiego własną, ciała tabularnego nie mająca na rzecz Nichmana Fiedlera, celem zaspokojenia sumy 34 złr. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 330 złr.

Zakład 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 17 października 1879.

(8558 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6512. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakuba Spinnara przeciw Stefanowi Czerwińskiemu o zapłacenie kwoty 48 złr. z pn. odbędzie w sali sądowej w dniach 30 stycznia, 3 marca i 9 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 52 w Packowicach położonej, Stefana Czerwińskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 160 złr.

Zakład 25 złr.

Resztę warunków, akt opisania oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niżankowice 2 października 1877.

(8614) **Ogłoszenie.**

L. 25885. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na pismo c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie z dnia 18 grudnia 1879 l. 14265 usprawiedliwiające konfiskatę broszury pod tytułem „W Obronie Prawdy" z daty „Poznań 1879" w myśl § 493 p. k. i §. 37 u. pr. orzeka:

1 iż treść broszury pod tytułem „W obronie Prawdy" Poznań 1879 zawiera w sobie znamiona występku z §§ 302 i 305 k. k..

2 iż rozpowszechnienie tej broszury zostaje zabronionem.

3 iż cały nakład tej broszury zniszczonym być ma.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków dnia 20 grudnia 1879.

(8640) **Ogłoszenie.**

L. 17656. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w nr. 26 czasopisma „Wieniec" z dnia 24 grudnia 1879 pod napisem: „Katoliki proceśniki" w ustępie od słów: „Mniej to jednak dziwi" do słów; „swemi towarzyszami" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 26 grudnia 1879.

(8334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7239. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie sumy 161 zł., 161 zł., 161 zł. i 3375 zł. 90 ct. w. a. z pn. realność pod l. d. 148 w Cisowie położona ciało tabularne stanowiąca masy spadkowej ś. p. Jana Rükemana i Babety Rükemanowej własna w sądzie tutejszym w jednym terminie dnia 16 marca 1880 o 10 godzinie przed południem w drodze publicznego przetargu pod lżejszemi warunkami sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania w sumie 355 zł. w. a. które licytujący w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będzie winien.

Realność l. 148 w Cisowie sprzedaną będzie na jednym terminie najwięcej ofiarującemu także i niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierający akcyjny bank hipoteczny we Lwowie i innych wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych wierzycieli którym prawo zastawu na powyższej realności przysłużą do rąk ustanowionego kuratora Krystyna Schindlera.

Bolechów dnia 17 października 1879.

(8505 3—3) **Edykt.**

L. 17834. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samsona Speisera dzierżawcy browaru w Terpiłowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Waleryana Bajewskiego w Nowemsiole a tymczasowym zarządcą masy p. Uszera Leinera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16 grudnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet wtym przypadku gdyby się procesu w toku znajdował do dnia 20 stycznia 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 stycznia 1880 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonem wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycieli którzy pretensye swoje zgłoszą, a na terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Nowemsiole lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Nowemsiole zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 24 listopada 1879.

(8406 3—3) **Edikt.**

Z. 18827. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol, wird der dem Aufenthalte nach unbekannte zu dem Nachlasse nach dem am 18ten März 1878 zu Tarnopol mit Hinterlassung des Testamentes verstorbene Moses Alter Wolloch berufene Erbe Jakob Wolloch aufgefordert, sich binnen einem Jahre bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Adv. Dr. Markstein abgehandelt werden würde.

Tarnopol am 9 Dezember 1879.

(8594 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6704. Celem ściągnienia wywalczonej przez Teklę Hukową przeciw Stefanowi Pypie kwoty 321 złr. i naturaliów odbędzie się dnia 15 stycznia 16 lutego i 15 marca 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 87 rep. 89 w Uhlhówku położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wywołania wynosi 1310 złr. wadyum 131 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 13 grudnia 1879.

(8603 3—3) **Edykt.**

L. 59961. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Izaka Lowenburga przeciw Samuelowi Losch z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 300 złr. w. a. na podstawie weksla Lwów 28 listopada 1876 na 400 złr. opiewającego dla Samuela Loscha kuratora w osobie adwokata dr. Romanowskiego z zastępstwem adwokata dr. Bełko. i o tem Samuela Loscha edyktami zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 24 grudnia 1879.

(8639) **Ogłoszenie.**

L. 17655. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w nr. 19 czasopisma: „Praca“ z dnia 22 grudnia 1879 pod napisem: „W obronie własnej" w ustępie od słów: „Prawodawstwo zamiast opiekować" do słów „wrogie nam dążności" pod napisem „Na wilię" dalej pod napisem „kongres socyalistów" w ustępie do słów: „popieraną być winna" i pod napisem: „Podziękowanie" w ustępie od słów: „wyznawcy prawdy" do słów „bliźniego i wolności" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k. i występku z §. 300 i 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 26 grudnia 1879.

(8547) **Obwieszczenie.**

L. 32935. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zaciągnąć w rejesterze handlowym dla firmy protokołowanej Autoniego Ziembińskiego ustanowienie zbiorowej prokury w osobach Lesława Ziembińskiego i Dra Styczna, którzy podpisywać będą wspólnie firmę Antoni Ziembiński w ten sposób, iż pod wyciskiem firmy „p. p. Antoni Ziembiński" podpisy swe położą.

Kraków 20 grudnia 1879.

(8620) **Obwieszczenie.**

L. 6965. C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, iż zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną firma „Feinel Intrator handlarz płócien w Błażowy".

Rzeszów dnia 13 listopada 1879.

(8634 1—3) **Edykt.**

L. 5507. Dnia 27 stycznia, 2 marca, i 13 kwietnia 1880, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 500 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Styrny w Przyborowiu l. 152 położonej, nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1100 złr. wadyum 110 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 września 1879.

(8498 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10757. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya konkursu Sendera Radomyślera w Mielcu ustanawia w miejsce jednocześnie z urzędu zamianowanego komisarzem konkursu uwolnionego c. k. sędziego powiatowego Szmatki, komisarzem rzeczonego konkursu c. k. adjunkta sądowego Edmunda Gärtnera w Mielcu.

Tarnów dnia 27 listopada 1879.

(8484 2—3) **Edykt.**

L. 19000. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Rogużno w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Strzeszyn w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Trzciana z miejscowością Słotwinka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Janczowa w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Przyszów kameralny, Natty, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Tymowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Podedworze z miejscowością Wójtowstwo, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Biertowice, Bęczarka, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Borek Fałęcki, Sidzina, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Szczyrk z Samopolem, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Witkowice w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Jawornik w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Lanckorona miasto z przedmieściami Łaśnica i Jastrzębia, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Studzian w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 1 stycznia 1880, uważane będą, i od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu bieżącego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 28 lutego 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mających pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Te nowe księgi nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków 10 grudnia 1879.

(8613 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20771. Dnia 1 stycznia 1880 wchodzi w życie nowokreowany c. k. urząd pocztowy w Romanowie (w powiecie Bobreckim).

Zakres czynności tegoż urzędu jest o tyle ograniczony, że pakunki tylko do wagi 12½ kilogramów przyjmować a przekazy i pobrania do kwoty 200 złr. przyjmować i wypłacać będzie.

Okręg doręczań tego urzędu pocztowego stanowią miejscowości i Dzwinogród (oddalony od Romanowa o 9 kilometrów) Horodysławice (8 kilometrów), Kocurów (4 kilometry), Mikołajów (9 kilometrów), Podhorodyszcze (2 kilometry), Podjarków (5 kilometrów), Podsosnów (8 kilometrów) Romanów, Sedliska (4 kilometry).

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 22 grudnia 1879.

Kundmachung.

Mit 1 Januar 1880 tritt im Orte Romanów (Bezirk Bóbrka) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, dann mit dem Anweisungs- und Nachnahmegeschäfte bis 200 fl. (per Stück) befassen wird.

Den Bestellungsbezirk dieses neuen Postamtes bilden die Ortschaften. Dźwinogród (Entfernung von Romanów 9 Kilometer). Horodysławice (8 km.), Kocorów (4 km.) Mikołajów (9 km.), Podhorodyszcze (2 km.), Podjarków (5 km.), Podsosnów (8 km.), Romanów, Siedliska (5 km.)

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22 Dezember 1879.

(8505 3—3) **K u n d m a c h u n g.** Zl. 229.

Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepinière Hengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1880 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden und zwar:

Handegen englisch Vollblut	deckt Vollblutstuten zu	40 fl.
	Halbblutstuten „	20 fl.
Hrock „ „	„ Vollblutstuten „	40 fl.
	Halbblutstuten „	20 fl.
Cavalier	englisch Halbblut Belegtaxe	15 fl.
Ceva Prince		10 fl.
Furioso VI		15 fl.
Nonius XIX	normänner Race Belegtaxe	10 fl.
Nonius XX		10 fl.
Nonius XXII		15 fl.
The Great Gun	Norfolker Belegtaxe	15 fl.
Dexter		15 fl.
Sherskey	Vollblut Araber Belegtaxe	20 fl.
Dahoman III	Halbblut Araber Belegtaxe	10 fl.
Dahoman VI		10 fl.
El B davi XXVIII		10 fl.
Gidran XIX		10 fl.
Gidran XXI		10 fl.
Schagya II		10 fl.
Schagya IV		10 fl.
Conversano Mima	Lippitzaner Belegtaxe	10 fl.

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direktion bereitwilligst ertheilt.

Wien, im Dezember 1879.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(8656) **Edykt.**

L. 59079. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy [illegible] konkurs Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wyznacza do zlikwidowania pretensyi Julii Waschka zgłoszonej dnia 17 grudnia 1879 l. 59079 w kwocie 2200 zł. z pn. osobny termin likwidacyjny na dzień 28go stycznia 1880 godz. 4 po południu, na który wszystkich zgłoszonych dotąd wierzycieli wzywa

Lwow 20 grudnia 1879.

(8550 1—3) **Edykt.**

L. 11574. Odnośnie do edyktu z dnia 5 czerwca 1879 l. 5352 oznajmia c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 879 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się dnia 6go lutego 1880 przymusowa sprzedaż realności Anczla Spiegelmana pod l. k. 172 w Kołomyi pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

1. Wadyum mające być złożone przez każdego czynny udział w licytacyi wziąść chcącego obniża się z 10 prc. na 5 prc. ceny wywoławczej.

2. Realność w mowie będąca sprzedana zostanie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wszystkie inne warunki objęte uchwałą z dnia 5 czerwca 1879 l. 5352 zostają bez zmiany.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1879

(8556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4859. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera przeciw Asafalowi Wojcikowi pto 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 11 w Koniuchach położonej ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach 30 stycznia, 3 marca i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 620 zł.

Zakład 62 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice 12 sierpnia 1879.

(8525 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12476. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nie wiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jędrzeja Przybysławskiego że z powodu zakładania księgi hipotecznej w Tłumaczyku dla zastępywania ich w obec komisyi sądowej mianował dla nich na mocy §. 19 ustawy z 20go marca 1874 kuratorem adw. Dra Marmoresza z zastępstwem adw. Dra Fruchtenberga.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

(8444 3—3) L. 37711.

Dzierżawa dóbr „Błotnia"

Celem wydzierżawienia głównego folwarku Błotni w staros. Przemyślańskiem przy gościńcu Lwowsko-Brzeżańskim położonego, do fundacyi śp. St. Gosiewskiego należącego, na okres sześcioletni od dnia 19 marca 1880 r. liczyć się mający, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert w d. 28 stycznia 1880 o godzinie 11tej przed południem w biurze I Depart. Magistratu.

Folwark ten obejmuje obszar około 386 morgów, wygodny dom mieszkalny i dostateczną ilość zabudowań gospodarczych, do dzierżawy nie należy jednak koniecznie prawo propinacyi z dwoma karczmami i trzema młynami, które to przedmioty i osobno mogą być wydzierżawione. Cenę wywołania za sam folwark ustanawia się na trzy tysiące (3000) rocznego czynszu dzierżawnego.

Folwark można dzierżawić i razem z prawem propinacyi i młynami, a w takim razie ustanawia się cenę wywołania cztery tysiące ośmset (4800) złotych a. w. rocznego czynszu dzierżawnego. Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego jednak niemniej jak 10 pr. ceny wywołania.

Warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I Depart. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów dnia 11 grudnia 1879.

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska. — C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Dniestrzańska c. k. kolej państwowa. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna. — C. k. uprzyw. Koszycko-Bogumińska kolej żelazna. — Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo c. k. uprzyw. austryackiej kolei państwowej. — Towarzystwo Nadcisańskiej kolei żelaznej.

Obwieszczenie.

L. 14558.

Taryfa wyjątkowa z dniem 15 stycznia 1879 r. dla drzewa z galicyjskich stacyj do Szegedynu zaprowadzona, przestaje być ważną z dniem 15 stycznia 1880 r.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 29 grudnia 1879.

Od Zarządów związkowych. (8625 3—3)

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany ogłasza niniejszem wszelkie pełnomocnictwo, komukolwiek kiedy mógł udzielić, za nieważne, oraz zupełnie żadnej ważności obowiązującej nie mające. Ostrzega oraz i ogłasza wszelkiego rodzaju wierzytelności jako to: Skrypta, weksle niżej podpisanego własnoręcznym podpisem nieopatrzone, gdyby znajdować się miały, za nieważne, takowych wypłacać nie będzie, niemniej swoim majątkiem tubularnym **Jaworze Górne** za podobne nie ręczy.

Jaworze Górne w miesiącu grudniu 1879.

Mieczysław Bobrownicki.

(8648 3–3)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych przepysznych różach (7996 6–?)

poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

We Lwowie, w Rynku l. 42.

WODA anaterynowa

własnego wyrobu podług przepisu **Dr. Poppa**

Cena flakonu **40 ct.**

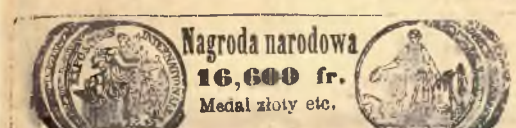
Czekolada na robaki

środek najskuteczniejszy i najprzyjemniejszy w zadawaniu dzieciom

są do nabycia w aptece **pod „Złotym orłem“** J. Nablika, przedtem Millinga **we Lwowie.**

Cena pakieciku **15 ct.**

(8540 2–10)



Nagroda narodowa 16,600 fr.

Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W **Krakowie** w aptekach PP. Trauczyńskiego i **Redyka**, we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w **Czerniowcach** u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

(6001 6–?)

Karytowe sanie

są do nabycia. — Bliższa wiadomość w składzie fortepianów **JANA BALKO** ulica wyższa Ormiańska l. 16. (23 1–12)

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

i sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 2 i 9

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(7966 8–?)

L. 6311. (8569 3–3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7.500 zł. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 7.500 złr. w. a. na hypotekę dóbr Hucisko Jawornickie w powiecie Rzeszowskim położonych, Augusta Goliesko własnej z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, aeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 17 grudnia 1879

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

(8628 1–12)

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya galicyjskiej kasy oszczędności postanowiła zniżyć stopę procentową

na 6 od sta rocznie

1) od zaliczek udzielanych na papiery wartościowe, tudzież
2) od eskontu weksli, wylosowanych papierów wartościowych, kuponów i t. p.

począwszy od dnia 1 stycznia 1880.

We Lwowie dnia 12 grudnia 1879.

Dyrekcya Galicyjskiej kasy oszczędności

(8641 3–3)

C. k. uprz. gal. akcyjn. Bank hipoteczny

wydaje

we Lwowie i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 czerwca 1879

ASYGNACYE KASOWE

4	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,
4½	„ „	**60**	„ „ „
5	„ „	**90**	„ „ „

Wszystkie **asygnacye kasowe, przed 1 czerwca 1879 r.** w obieg puszczone, będą oprocentowane o ½% niżej, a mianowicie:

4½ proc.	od 1 lipca	b. r. tylko po	**4%**
5 „	od 1 sierpnia	„ „ „	**4½%**
5½ „	od 1 września	„ „ „	**5%**

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 28 maja 1879.

Dyrekcya.

(1 1–?)

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 27379. (8676 1–3)

Towarzystwo Ces. kr. uprzyw.

Lwowsko-Czerniow. Jasskiej kolei żelazn.

Na rok 1880 rozpisuje się w drodze ofert

Dostawa

materyałów ziemnych i kamiennych, dalej koksu, węgla dla kowali, wyrobów drewnianych, żelaznych, stalowych, aliażowych, tkackich, powroźniczych, drutowych, szczotkarskich, z kauczuku, skóry i szkła, wreszcie tłuszczu, farb, laków, pokostów i innych chemikalij.

Oferty frankowane, ostemplowane i opieczętowane z napisem: **„Oferta na dostawę różnych materyałów“**, winny być wniesione najdalej w dniu 15 stycznia 1880 r., 11 godziny z rana, do Zarządu głównego we Wiedniu (Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub do Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach.

Wadyum wynoszące 5 proc. wartości oferowanych materyałów, należy złożyć w osobnej kopercie w jednej z kas Towarzystwa wyż wymienionych miejsc.

Szczegółowe wykazy dostawić się mających materyałów, bliższe warunki licytacyjne, tudzież warunki dostawy, przejrzane mogą być w powyżej wyszczególnionych miejscach, albo na żądanie, pocztą przesłane.

Lwów w grudniu 1879.

RADA ZAWIADOWCZA.

L. 23157. (11 1–2)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika

Ogłoszenie.

Postanowienia taryfy eksportowej dla transportu zboża na morzu z dnia 1 października 1877, jakoteż postanowienia istniejące taryfy specyalnej dla przewozu zboża w związku transportowym rumuńsko-galic. niemieckim z dnia 1 października 1877 (umieszczone w drugim zeszycie taryfowym) do Hamburga, Harburga, Bremen, Bremerhafen, Gestemünde i Szczecina, ostatnie tylko z uwzględnieniem przepisów kontroli dla przewozu morskiego, pozostają tymczasowo aż do ostatniego marca 1880 roku włącznie, w niczem niezmienione, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

We Lwowie dnia 31 grudnia 1879.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.